

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, SOBOTA 15 STYCZNIA 1949 R.

14 (574)

ROŻA LUKSEMBURG — ORZEŁ	REWOLUCJI	str. 4
WALKA O NOWE ZWYCZAJSTWA GOSPODARCZE W ROKU 1949		str. 3
PATROLE MORSKIE WOP-u	ZWALCZAJĄ PRZEMYT	str. 3
„GŁOS KOBIET”		str. 7

Podpisanie polsko-brytyjskiej umowy handlowej

Wartość wzajemnych obrotów wynosić będzie 150 milionów funtów
Odmrożenie należności obywateli polskich w Anglii

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. została podpisana w Warszawie 5-letnia umowa handlowa polsko-brytyjska.

Z ramienia Rządu Polskiego umowę podpisał minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, w imieniu Zjednoczonego Królestwa ambasador Wielkiej Brytanii sir Donald Gainer. Przy podpisaniu umowy obecni byli: minister skarbu Konstanty Dąbrowski, sekretarz generalny M. S. Z. ambasador Wierbłowski, członkowie delegacji polskiej z dyrektorem L. Horowitsem na czele.

Wartość obrotów przewidzianych w umowie pomiędzy obywatelami szacowana jest na sumę funtów 150.000.000 po każdej stronie.

Umowa powyższa stanowi dalszą rozbudowę porozumień handlowych zawartych w latach 1947-1948.

Umowa przewiduje poważny eksport ze strony polskiej, zwłaszcza w zakresie artykułów rolniczych - spożywczych - hodowlanych, przy czym poza produktami dotychczas eksportowanymi umowa ta stwarza dodatkowe możliwości zbytu dla drugorzędnych artyku-

łów spożywczych i rolniczych.

Ponadto przewiduje się eksport do Wielkiej Brytanii tarcicy iglastej, mebli i wyrobów z drewna oraz wyrobów przemysłu mineralnego, metalowego, włókienniczego i chemicznego.

Po stronie importu do Polski umowa przewiduje dostawy surowców, jak: wełny, szalu, manilli, ropy naftowej, kauczuku, cyny, niklu, półfabrykatów miedzi, stopów żelaza, barwników, opon i depek.

Ponadto umowa przewiduje do stawę dóbr inwestycyjnych na łączną sumę funtów 20 milionów.

Umowa zawiera gwarancje udzielania przez rząd brytyjski zezwoleń eksportowych na towary (surowce, dobra inwestycyjne i t. d.), objęte listą eksportu brytyjskiego do Polski (o ile będą one wymagane przez ustawodawstwo brytyjskie).

Ponadto układ przewiduje powiększenie na rzecz Polski kredytu na zakup wełny do wysokości funtów 2.500.000.

Niezależnie od tego, dotychczasowy kredyt na zakup urządzeń inwestycyjnych został zamienio-

ny na kredyt odnawialny z możliwością wykorzystania go do roku 1955 w granicach planu funtów 6-ciu milionów.

Jednocześnie w tym samym dniu został podpisany przez ministra skarbu K. Dąbrowskiego układ odmrożeniowy, mający na celu umożliwienie zrealizowania zamrożonych należności polskich

obywateli na terenie Zjednoczonego Królestwa.

W ramach układu zawarte zostało wstępne porozumienie co do spłaty wierzytelności brytyjskich z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstw w Polsce.

Dalsze rozmowy na ten temat przewiduje się w terminie późniejszym.

Ambasador Lebediew dziękuje w imieniu Generalissimusa Stalina za życzenia urodzinowe

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na przesłane Generalissimusowi Stalinowi życzenia z okazji 69-tej rocznicy urodzin Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otrzymał od ambasadora ZSRR Wiktora Lebediewa pismo następującej treści:

„Z polecenia J. W. Stalina mam zaszczyt wyrazić Panom podziękowanie za gratulacje i życzenia, przesłane z okazji 69-tej rocznicy urodzin”.

Międzynarodowe monopole odbudowują niemiecki przemysł zbrojeniowy

NOWY JORK. (PAP). Wpływowa grupa przemysłowców amerykańskich i niemieckich, przy udziale przedstawicieli trustów brytyjskich, francuskich i belgijskich dąży do utworzenia towarzystwa akcyjnego, któreby przejęło własność niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Towarzystwo to miałyby przywileje eksterytorialności i nie podlegałyby żadnym ograniczeniom wynikającym z uchwał międzynarodowych w sprawie Niemiec.

Wiadomość powyższa została potwierdzona w całej rozciągłości przez frankfurckiego korespondenta „New York Times” Raymonda.

Raymond podaje, że w Düsseldorfie odbyło się niedawno posiedzenie inicjatorów planu utworzenia trustu, któryby miał objąć niemiecki przemysł zbrojeniowy. W posiedzeniu tym uczestniczył również premier rządu północnej Nadrenii i Westfalii — Arnold.

Korespondent „New York Ti-

mes” podkreśla, że Schumacherska SPD w zasadzie aprobuje plan Arnolda i jest informowana o przebiegu prac przygotowawczych.

„National Zeitung” pisze: „Kapitał zagraniczny przygotowuje nowe zamachy dla odwrócenia kierunku przemysłu Zachodnich Niemiec od całości niemieckiej gospodarki i podejmuje starania, aby dawne fabryki zbrojeniowe uchronić od demontażu. Zrozumiałe jest teraz, dlaczego mocarstwa zachodnie oddalają się coraz bardziej od zobowiązań, przyjętych w Jaltie i Poczdamie. Chodzi m. in. o to, aby przez utworzenie kartelu międzynarodowego przejąć wszystkie znajdujące się na liście demontażowej większe niemieckie stalownie i fabryki zbrojeniowe i za-

2.953 robotników na stanowiskach kierowniczych w przemyśle węglowym

KATOWICE (PAP). Przemysł Węglowy wysunął dotychczas 2.953 robotników na stanowiska kierownicze.

Z liczby tej 25 dawnych górników i pracowników fizycznych, którzy w długoletniej pracy w kopalniach zdobyli wielostronne kwalifikacje — wyznaczonych zostało na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów zjednoczeń przemysłu węglowego i kopalni. Na odpowiedzialne stanowiska kierowników działów produkcji powołano 60 dawnych robotników.

735 robotników wysunięto na stanowiska średniego i wyższego dozoru technicznego, powierzając im funkcje kierowników wydziałów, sztygarów, nadzycygarów itp. Niższy dozór techniczny w przemyśle węglowym obejmujący nadgórników, dozorców, majstrów itp. rekrutuje się w znacznej części z robotników awansowanych w uznaniu ich kwalifikacji i uzdolnień.

W chwili obecnej 2.132 pracowników niższego dozoru w przemyśle węglowym — to dawni robotnicy.

Rokowania żydowsko-egipskie na wyspie Rodos

Na porządku dziennym sprawa rozejmu i zawieszenia broni

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w piątek podjęte zostały znów rokowania między przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie pokojowego uregulowania zatargu na obszarze Negev.

Do delegatów przemówił mediator ONZ Bunche, stwierdzając, że celem rokowań jest doprowadzenie do zawieszenia broni w myśl rezolucji ONZ z dnia 16 listopada ubiegłego roku. Ma to umożliwić ostateczne przywrócenie pokoju.

Ze strony Egiptu bierze udział w rokowaniach 4 delegatów z płk. Seifem El Dine na czele, a 5-cio osobową delegacją żydowską kieruje dr Walter Eytan, dyrektor generalny ministerstwa spraw zagranicznych Izraela.

Delegaci Izraela i Egiptu uzgodnili następujący porządek dzienny rozmów:

1 Gwarancje niepodważalności ofensyw wojskowych i zapewnień o wzajemnym bezpieczeństwie,

2 Wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 4 listopada i 16 listopada ub. roku w sprawie rozejmu i zawieszenia broni,

3 Zredagowanie projektu układu o zawieszeniu broni,

4 Parafowanie układu.

Rosną szeregi

Japońskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Tokio:

W Japonii obserwuje się nieustający wzrost szeregów Japońskiej Partii Komunistycznej. Dzienniki donoszą o masowym występowaniu do Partii Komunistycznej b. członków partii socjalistycznej i bezpartyjnych.

Według dziennika „Akhata”, w ciągu ostatnich 2 dni wstąpiło kilkunastu b. członków partii socjalistycznej, w tej liczbie wielu przedstawicieli japońskiej inteligencji.

Wiec protestacyjny w Paryżu przeciwko zbrojnej interwencji Wielkiej Brytanii w Palestynie

PARYŻ. PAP. W Paryżu odbył się wiec protestacyjny

przeciwko zbrojnej interwencji Wielkiej Brytanii w Palestynie. Przewodnictwo wiecu objął deputowany MRP — ksiądz Gau.

Liczni mówcy, reprezentujący CGT, Jednościową Partię Socjalistyczną, Bojowników Wolności, Partię Komunistyczną, Chrześcijańskie Postępowych oraz partię „Pomocy Ludowej” — potępił stanowisko Wielkiej Brytanii wobec Palestyny. Zebrani uchwalili rezolucję domagającą się wycofania wojsk angielskich z Palestyny, uznania przez Francję państwa Izrael oraz wszczęcia rokowań między Żydami a Arabami.

Nowa narada

sygnatariuszy paktu brukselskiego

BRUKSELA (PAP). Zbierają się tu dziś na konferencję ministrowie obrony 5-ciu sygnatariuszy paktu brukselskiego — Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Na konferencji obecni będą obserwatorzy amerykańscy i kanadyjscy.

Nowa organizacja skupu zwierząt rzeźnych usprawni zaopatrzenie świata pracy w mięso i tłuszcz

WARSZAWA PAP. W czasie od 13 do 18 stycznia odbywają się w całym kraju wojewódzkie konferencje gospodarcze, poświęcone nowej organizacji skupu. W konferencjach tych uczestniczą kierownicy Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, przedstawiciele Centrali Rolniczej i Centrali Miesnej. Następnie odbędzie się również w tej sprawie rejonowe konferencje przedstawicieli spółdzielni, powiatowych związków spółdzielni i okręgowych spółdzielni zbytu żywcia.

Pierwsza z konferencji wojewódzkich odbyła się w Warszawie w dniu 13 bm.

W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM W GDAŃSKU OBRADOWANO W TEJ SPRAWIE W DNIU WCZORAJSZYM

Główne wytyczne akcji zostały już ustalone. Są nimi: zbliżenie aparatu skupu do producenta i uproszczenie zasad klasyfikacji zwierząt rzeźnych, ustalenie stałych, optymalnych cen dla rolników, prowadzenie racjonalnej polityki hodowlanej oraz przeprowadzenie szerokiej akcji kontraktowej.

Zbliżenie aparatu skupu do producenta dokonane zostanie przez wprowadzenie do handlu żywcem gminnych spółdzielni, które będą głównym odbiorcą zwierząt rzeźnych od

rolników w gminie. Spółdzielnie gminne mają w tym zakresie pewne doświadczenie, gdyż wiele z nich zajmowało się organizacją spędów. Na spędach tych zakupu dokonywały spółdzielnie zbytu żywcia. Spędy mają już swoją tradycję i w tej chwili w Polsce jest 600 stałych i około 2.500 niestałych punktów spędu.

Dla prowadzenia skupu żywcia w gminnych spółdzielniach, powstaną specjalne wydziały skupu, które przy fachowej pomocy placówek Centrali Miesnej, organizować będą spędy zwierząt, ich zakup na spędach i na targach oraz prowadzić będą akcje kontraktowania żywcia i współpracować w prowadzonej obecnie akcji, mającej na celu podniesienie hodowli.

Spółdzielnie dokonywać będą zakupu dla placówek Centrali Miesnej, które będą cały zakupiony żywiec od spółdzielni w każdej chwili wykupywać.

Jeżeli chodzi o finansowanie skupu żywcia przez spółdzielnię, to zajmie się nim Centrala Rolnicza, która dostarczy odpowiednich kredytów.

Skup będzie planowany, tzn. że oddział Centrali Miesnej zawrą z każdą spółdzielnią kontrakt miesięczny, w którym spółdzielnia zobowiąże się dostarczyć z zakupu pewną

Ewakuacja Nankinu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Nankinu agencja Reutersa, nacjonalistyczne uniwersytety i akademie otrzymają w nocy z czwartku na piątek nagłą instrukcję ministerstwa oświaty w sprawie przygotowania ewakuacji stolicy. Mają one przenieść się do Fuczou w prowincji Fukien.

Według dalszych doniesień agencji Reutersa, w niektórych punktach Tien-Tsinu stawiają jeszcze desperacki opór grupy wojsk Kuomintangu.

LONDYN (PAP). W depeszy z San-Francisco agencja Reutersa

podaje wiadomość chińskiego radia ludowego, że generał wojsk kuomintangowskich Tu-Li, wzięty ostatnio do niewoli, zostanie ukarany jako zbrodniarz wojenny. Generał Tu-Li oskarżony jest o używanie gazów trujących przeciwko ludności cywilnej.

Tragiczna śmierć górnika polskiego we Francji

PARYŻ (PAP). Polski górnik Ignacy Parek poniósł śmierć podczas wypadku w szybie nr 2 w Marles Les Mines. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci.

sił zbrojnych wskutek tego, że rząd ateński nie zgadza się na likwidację rady obrony narodowej, którą zaproponował Papagos.

Dziennik ateński „Vima” (organ Sofulisa) pisze, że ambasador amerykański Gracie oświadczył dziennikarzom, iż rada obrony narodowej została utworzona na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy rządem ateńskim a obywatelami misjami wojskowymi w Grecji, wobec czego jej likwidacja oznaczałaby niedotrzymanie tego układu przez rząd ateński.

Miasto Nausa opanowane przez partyzantów greckich

Panika wśród władz monarchistycznych w środkowej Macedonii

Bukareszt. PAP. W związku ze śmiałym atakiem partyzantów Markosa na miasto Nausa radio ateńskie donosi, że pod naciskiem oddziałów demokratycznych wojska ateńskie wycofały się do południowej dzielnicy miasta.

Zacięte walki toczą się o zdobycie kilku szczytów górskich, wznoszących się nad miastem.

Agencja United Press donosi, iż nakrótka przed szturmem partyzantów wysadzili w powietrze wszystkie mosty, łączące miasto z okolicą, tak, że Nausa była całkowicie odcięta od reszty kraju.

Sily zbrojne partyzantów w Nausie liczą 2 bataliony uzbrojone w miotacze i noże.

Komunikat III korpusu armii demokratycznej stwierdza, że żołnierze Markosa dotarli do centrum miasta i przypuścili szturm do komendy żandarmerii oraz wielu innych budynków obsadzonych przez wojska monarchistyczne.

Śmiały napad partyzantów

Markosa na Nausę wywołał panikę wśród władz monarchistycznych w środkowej Macedonii.

ROZMOWY O ROZSZERZENIE RZĄDU ATEŃSKIEGO UTKNĘŁY NA MARTWYM PUNKCIE

BUKARESZT PAP. Z Aten donoszą, iż rozmowy na temat rozszerzenia składu rządu ateńskiego znowu rozbiły się na tle sporu dookoła podziału tek ministerialnych.

Nie doszło także, mimo poprzednich zapowiedzi, do nominacji gen. Papagosa na nowego dowódcę ateńskich

Czy będą dalsze zmiany w gabinecie Trumana?

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że w jego gabinecie nie nastąpią żadne dalsze zmiany aż do czasu oficjalnego objęcia przezeń urzędu prezydenta po raz drugi dnia 20

stycznia br. Na zapytanie, czy jednak nastąpią zmiany po tej ceremonii, prezydent radził dziennikarzom, by cierpliwie czekali i dodał: „nigdy nie można powiedzieć na pewno”.

Mimo zwiększonego popytu

żywności nam nie zabraknie

PCH przygotowuje się do sprawnej obsługi rynku

WARSZAWA (PAP). Dwuodniowy zjazd przedstawicieli wszystkich wojewódzkich delegatur Państwowej Centrali Handlowej, który obradował we Wrocławiu pozwolił zorientować się w stanie przygotowań państwowego aparatu handlowego do zwiększonej konsumpcji artykułów spożywczych, oczekiwanej po 15 bm. Począwszy bowiem od połowy miesiąca świat pracy będzie dysponował zwiększonym dopływem gotówki dzięki otrzymanym podwyżkom, co pociągnie za sobą wzrost popytu na szereg artykułów, głównie spożywczych.

Przewiduje się, że zapotrzebowanie nie wzrośnie w styczniu i lutym w granicach do 30 proc. i w tych rozmiarach zwiększono zapasy artykułów produkowanych przez państwowy przemysł spożywczy oraz innych artykułów spożywczych, rozprowadzanych przez hurtownie PCH.

Jak wynika z zapewnień, złożonych podczas narady wrocławskiej, wszystkie centralne biura sprzedaży wyrobów państwowego przemysłu spożywczego gotowe są zwiększyć dostawy o 30 proc., na tym więc odcinku hurtownie nie będą miały żadnych trudności i z łatwością pokryją każde zapotrzebowanie.

TLUSZCZE

W okresie trudności tłuszczowych duże znaczenie posiada fakt, że fabryki margaryny zdolne są sprawnie zaopatrywać rynek. Na styczeń przemysł państwowy jest w stanie dostarczyć dodatkowo 200 tys. kg margaryny ponad zaplanowaną wysokość zbytu. W ciągu całego pierwszego kwartału rynek krajowy otrzyma 4 tysiące ton margaryny. Również znacznie powiększone, w stosunku do zeszłego roku, będą dostawy oleju jadalnego.

DROŻDŻE

Zaplanowana na pierwszy kwartał ilość 1.200 ton drożdży może

być, jak zapewnił przedstawiciel biura sprzedaży — w dowolnych granicach zwiększona.

WINA

Wobec zwiększonego zapotrzebowania na wina krajowe, obserwowanego po podwyżce cen wódki, w czwartym kwartale roku ub. hurtownie PCH rozprowadziły 1,3 miliona butelek. Dzięki tak poważnym dostawom, rozdzielnik styczniowy przewiduje dostarczenie już tylko 174 tys. litrów, a w ciągu całego pierwszego kwartału — 782 tys litrów wina.

OCET

Nie przewiduje się wyczerpania 720 tysięcy litrów octu spirytusowego, przeznaczonych do rozprzedaży w 1-szym kwartale. Ponadto w sprzedaży znajduje się ocet winny.

CUKIER

Państwowy aparat handlu hurtowego zaopatrzony jest w znaczne ilości cukru. Niezależnie od wprowadzonej od 1 stycznia obniżki cen detalicznych cukru o 5 zł, poszczególne wojewódzkie komisje usprawnienia zaopatrzenia ustala ją obowiązującą cenę nawet na jeszcze niższym poziomie. Tak np. w Łodzi — sklepy PCH i spółdzielcze sprzedają cukier po 172 zł za 1 kg.

MĄKA

Wielotygodniowe zapasy mąki w hurtowniach wystarczają, by pokryć ewentualne zwiększone zapotrzebowanie. Według zapowiedzi Polskich Zakładów Zbożowych, w najbliższym czasie zniesione będą ograniczenia, obowiązujące dotąd w sprzedaży mąki pszennej 50 proc.

KAWA

Nie przewiduje się żadnych trudności w zaopatrzeniu w spożywcze artykuły pounrowskie, jak herbata, kawa itd. Na odcinku namiastek kawowych i cykori, ry-

nek jest zaopatrzony znacznie powyżej zapotrzebowania.

RYŻ

W tych dniach spodziewane jest przybycie zapowiadanego już transportu 500 ton ryżu bułgarskiego, który będzie rozprowadzony przez PCH i „Społem”.

ZAPALKI I MYDŁO

Z artykułów niespożywczych, których dystrybucją zajmują się również hurtownie PCH, zapewnić zostały na najbliższy okres dodatkowe przydziały zapalek z rezerwy monopolowych. Mydło do pra-

nia — produkcji przemysłu państwowego, sprzedawane jest w detalu po obniżonej cenie 370 zł za 1 kg.

W okresie oczekiwanego wzrostu popytu na artykuły deficytowe, jak: ocet, mydło i ewentualnie zapalki — hurtownie PCH stosować będą kolejność dostaw, zapatrząc przede wszystkim rosnącą sieć sklepów własnych (już ok. 500 w całym kraju), następnie powszechne domy towarowe, dalej placówki wyżywienia zbiorowego i wreszcie sklepy prywatne.

W. Brytania szkoli jeńców niemieckich do walki z armią Izraela

NOWY JORK (PAP). Stowarzyszenie „Nation Associates” przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, prezydenta Trumana oraz członków Rady Bezpieczeństwa oryginalny dokument, z którego wynika, że oficerowie brytyjscy i egipscy szkolą jeńców niemieckich do walki z armią Izraela.

W tym celu utworzono już 2 brygady niemieckie, które stanowią część armii egipskiej. Żołnierze niemieccy otrzymali zaliczki w wysokości 100 funtów. Pozyskano również współpracę byłych generałów hitlerowskich, jako do radców wojskowych armii arabskiej. Generalowie ci zostali przetransportowani na samolotach z Hamburga do Bejrutu i Kairu.

Opublikowany dokument zawiera również nazwiska niektórych

generałów niemieckich, którzy obecnie znajdują się na Bliskim Wschodzie.

1 W sztabie armii Iraku znajduje się SS-gruppenführer Dirlwanger, który podczas wojny dowodził dywizjami SS, walczącymi z partyzantami w Polsce i Związku Radzieckim. Nazwisko jego figuruje na wielu listach zbrodniarzy wojennych.

2 Do sztabu armii syryjskiej przydzielony został SS-obergruppenführer Wolff, który podczas wojny stał na czele dywizji pancernych na froncie zachodnim.

Mnożą się głosy oburzenia z powodu przetrzymywania przez Kanadę skarbów wawelskich

PARYŻ PAP. Pisząc o odmowie rządu kanadyjskiego zwro-

UDAREMNIE

milionowego przemytu

Jubiler krakowski chciał wywieźć kosztowności i złoto zagranicę

KRAKÓW PAP. Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie otrzymała wiadomość, że jubiler krakowski J. Klipstein usiłuje przemycić ukryte w bagażu, przeznaczonym na wywóz za granicę, waluty obce, wyroby jubilerskie i złoto.

Dzięki natychmiastowej interwencji delegatury, zatrzymano 7 dużych skrzyń w chwili ładowania do wagonu kolejowego. Skrzynie oddawiono do magazynu Okręgowego U-

zędu Likwidacyjnego, w celu poddania ich szczegółowej kontroli.

Po otwarciu skrzyń znaleziono w nich lodówkę i kuchnię elektryczną, komplet naczyń kuchennych oraz niewielki stolik. Po zdjęciu dość grubej płyty, znaleziono w stoliku skrytkę, w której jubiler ukrył monety złote, kamienie szlachetne, wyroby jubilerskie i inne kosztowności. Wśród monet znajdowały się m. in. monety złote z wizerunkiem królów Władysława Warnieńczyka i Władysława IV, złote funty angielskie oraz ruble rosyjskie. Ponadto w skrytce znaleziono około 150 sztuk różnej wielkości kamieni szlachetnych, jak brylanty, rubiny, opale, ametysty oraz kilka kolii pereł.

Wszystkie przedmioty uległy konfiskacie

Przedstawiciele lotnictwa frankistowskiego składają wizytę w Niemczech

BERLIN PAP. Jak donoszą z Wiesbadenu, tamtejsze dowództwo amerykańskich sił lotniczych stwierdza, że na lotnisku Orly pod Paryżem wylądował w nocy z czwartku na piątek samolot amerykański, na którego pokładzie znajdują się przedstawiciele frankistowskiego lotnictwa wojskowego i cywilnego, udający się z wizytą do Wiesbadenu. Towarzyszy im amerykański Attaché wojskowy w Madrycie. W wycieczce lotników frankistowskich, której cele nie są znane, biorą udział m. in. generał Saenz de Buruga, podsekretarz stanu w hiszpańskim ministerstwie lotnictwa, pułkownik Santorio ze sztabu frankistowskich sił lotniczych oraz jeden z dyrektorów hiszpańskiego lotnictwa cywilnego.

Kapitulacja Schumana w Londynie

Przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej do stref anglosaskich

LONDYN (PAP). W wyniku rozmów pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevinem a ministrem spraw zagranicznych Francji Schumanem ogłoszono komunikat oficjalny, który stwierdza, że obaj ministrowie dokonali wyczerpującej wymiany poglądów we wszystkich sprawach międzynarodowych, interesujących oba rządy. Wśród

tych spraw komunikat wymienia problem niemiecki, pakt atlantycki, problem śródziemnomorski oraz kwestie Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

W kołach politycznych wyraża się opinię, iż minister Schuman ostatecznie zgodził się na przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec do stref anglosaskich.

W mundurach nowego wzoru

Na długiej liście hitlerowskich generałów, którzy nie tylko „taskawie” zostali amnestionowani, ale zyskali również pełne zaufanie amerykańskich władz okupacyjnych, znajdują się nazwiska Haldera i Guderiana. Kariera ich jest dobrze znana: Halder był szefem hitlerowskiego sztabu generalnego, a Guderian dowodził hitlerowskimi wojskami pancernymi.

Zgodnie z obowiązującymi układami międzynarodowymi i Halder i Guderian zaliczeni zostali w poczet głównych przestępców wojennych. Ale amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech są konsekwentne po swoim. Powiedziałaby „a”, t. zn. naruszywszy raz układy pocztarskie i jaltzańskie — mówią też i „b”, — t. zn. odbudowały niemiecką machinę wojenną i powołują „do pracy” niemieckich generałów. Przystępca wojenny Guderian wstąpił do służby w amerykańskim wywiadzie w Niemczech. Stał on na czele niemiecko-amerykańskiej organizacji szpiegowskiej „Abwehr”, której sztab znajduje się w Allendorf w Bawarii. Halder, pod nazwiskiem Schmidta, podjął się organizowaniem przeróżnych „Arbeitskommandos” i „Arbeitsgruppen”, które — jak wiadomo — są nieczym innym jak zamaskowanymi oddziałami wojskowymi.

Gładząc kanty nowych, otrzymanych od władz amerykańskich mundurów, poculi się oni „ludźmi dnia jutrzejszego”. Zwolując konferencje prasowe i informując dziennikarzy o swoich „perspektywach”. O „perspektywach” tych sędzi można po wypowiedzi Haldera, złożonej na konferencji prasowej w jego kwatrze w pobliżu Frankfurtu. Oświadczył on, że „mocarstwa zachodnie powinny atakować, ponieważ jest to... najlepsza obrona”. Podał nawet niektóre szczegóły swojej strategii, wskazując, że takich baz amerykańskich można rozpocząć „marsz na wschód”.

Jeśli chodzi o Guderiana, to próbuje on swych sił w dziedzinie polityki, bo cieżki, jakiego dostał od Armii Czerwonej podczas ostatniej wojny zniechęcił go — zdaje się — do wojennego awanturnictwa. Za pośrednictwem dziennikarza francuskiego Francis Brague'a zwraca się on do Francuzów z propozycją „zapomnienia przeszłości i przygotowania się do obrony Europy celem zbawienia zachodnio-chrześcijańskiej cywilizacji”.

Otwarty ton wypowiedzi Haldera i Guderiana nie jest przypadkowy: nie mogą oni nie wiedzieć, że amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech i wszelkiego rodzaju „stratedzy” bloku zachodniego dają chętny posłuch tego rodzaju „doświadczeniom” doradców. Ha, cóż — pozostaje tylko przypomnieć los pewnego kaprala, pod którym służyli właśnie wyżej wspomniani generałowie... (Z).

PREMIE dla jubilatów pracy w piernicnictwie

WROCŁAW (PAP). We wrocławskich Zakładach Wyrobów Pierniczych odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu pracy trzech pracowników w przemyśle pierniczym.

Ob. Roman Kokoszka ma za sobą 45 lat pracy, ob. Bronisław Zebrowski i Stanisław Matuszyczak — po 35 lat pracy. Jubilaci otrzymali premie w wysokości 150 proc. ich uposażeń.

STACJA NAUKOWA

Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Tatrach

Z początkiem stycznia br. otwarto na Hali Gasienicowej w Tatrach pierwszą stację nau-

Konferencja azjatycka w sprawie Indonezji

LONDYN (PAP). Z Kalkuty donosi agencja Reutersa, że premier Hindustanu, Pandit Nehru, udzielając dziennikarzom wyjaśnień na temat zwołanej na 20 stycznia konferencji azjatyckiej w sprawie Indonezji, oświadczył m. in., że konferencja ta, jakkolwiek nie będzie wymierzona konkretnie przeciwko jakimkolwiek krajowi, stanowić będzie protest przeciwko koncepcjom imperializmu lub kolonializmu. Konferencja ma obradować zgodnie z zasadami Kartny ONZ i ma być ożywiona pragnieniem przywrócenia pokoju.

ukowo — badawczą Polskiego Towarzystwa Geograficznego ufundowaną przez Premiera Józefa Cyrankiewicza. Otwarcia dokonał Prof. Dr. Stanisław Leszczycki w towarzystwie Dyrektora i pracowników PIHM z Warszawy i Krakowa, przedstawicieli pokrewnych organizacji naukowych i towarzystw turystycznych oraz przedstawicieli prasy, radia i filmu.

Stacja naukowa PTG na Hali Gasienicowej w Tatrach posiada doskonale zaopatrzoną w instrumenty stację meteorologiczną PIHM.

Stacja ta — jedna z pierwszych tego typu w Polsce, dzięki poparciu PIHM i szeregu innych pokrewnych instytucji przyczyni się niewątpliwie do dalszego poznania Tatr.

Amerykanie dążą do pełnej odbudowy I. G. Farbenindustrie

NOWY JORK (PAP). Odbudowę się tu zebrało przedstawicieli przemysłu chemicznego, na którym dr. Emil Otto wygłosił odczyt na temat niemieckich zakładów I. G. Farbenindustrie. Dr. Otto odwiecił niedawno Niemcy z ruinami związku producentów przemysłu chemicznego.

Wypowiedział się on przeciwko wszelkim ograniczeniom wobec zakładów I. G. Farbenindustrie. Dr. Otto podkreślił konieczność zwrotu Niemcom prawa do patentów, oświadczając, że brak ochrony patentów zniechęca przemysłowców niemieckich. Mówca zakomunikował, że przy pomocy kapitału amerykańskiego I. G. Farbenindustrie będą w stanie w ciągu najbliższych 2 lat osiągnąć poziom produkcji przedwojennej. W końcu dr. Otto zaznaczył, że nie na-

leży dopuścić do demontażu niemieckich zakładów przemysłu chemicznego.

Przemysł gumowy wykonał 134 proc. planu

ŁÓDŹ (PAP). Fabryki podległe ogólnopolskiemu zjednoczeniu Przemysłu Gumowego wykonały roczny plan produkcji na rok 1948 w 134 proc. Wśród fabryk tych najlepsze wyniki osiągnęły: „Stomil”, „Pepege” i „Gentleman”.

Z początkiem bieżącego roku na miejsce zjednoczenia zostały utworzone Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, jako przedsiębiorstwo wydobywcze, z siedzibą w Łodzi. Nowemu przedsiębiorstwu podlega 12 wytwórni gumowych w całym kraju.

KŁOPOTLIWA NOTA

rządu holenderskiego do Anglii

LONDYN PAP. Londyńskie koła dyplomatyczne ujawniają, że rząd brytyjski otrzymał już przed tygodniem notę rządu holenderskiego, domagającą się zgody na używanie przez Holendrów portów i lotnisk na wyspie brytyjskiej Mauritius

na oceanie indyjskim. Jak wiadomo Hindustan i Pakistan zamknęły zwykłą drogę holenderską na Daleki Wschód, która prowadziła przez terytoria tych krajów. Rząd brytyjski nie udzielił dotychczas odpowiedzi na notę holenderską, powołując się na „trudności techniczne”. W istocie rzeczy, nota holenderska postawiła rząd brytyjski w bardzo kłopotliwej sytuacji. Z jednej bowiem strony Wielka Brytania musi liczyć się z opinią rządów dominialnych w Indiach, które wypowiedziały się przeciwko ułatwianiu Holendrom agresji w Indonezji, z drugiej zaś rząd brytyjski nie może odrzucić wręcz żądań Holandii, która powołała się w swej nocy na zobowiązania brytyjskie z tytułu paktu brukselskiego.

Zbrodniarz faszystowski skazany na śmierć

BRODNICA (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy stanął Willy Domnowski z zawodu szewc. Domnowski jako członek „Selbstschutzu” brał udział w aresztowaniach Polaków, których katował w okrutny sposób. Przewód sądowy stwierdził, że Domnowski spowodował śmierć kilkunastu Polaków z Brodnicy.

Domnowski skazany został na karę śmierci, utratę praw na zawsze i konfiskatę mienia.

INDONEZJA WALCZY



Walki partyzantów z imperialistyczną armią holenderską obejmują coraz szerszą wyspę Jawę. Na zdjęciu fragment walk ulicznych w Jociakarcie

WALKA O NOWE ZWYCIĘSTWA GOSPODARCZE W ROKU 1949

„Szczegółowe sprawozdanie za rok 1947 i wstępna ocena roku 1948 doprowadza do wniosku, że plan dwu pierwszych lat zarówno jako całość jak i na poszczególnych odcinkach gospodarki narodowej, został wykonany i przekroczony”. Tak rozpoczął prezes tow. Dietrich swoje ostatnie przemówienie sejmowe i stwierdził, że dochód narodowy, wytworzony w roku ubiegłym osiągnął 18 miliardów zł przedwojennych, przekraczając poziom z r. 1938 o 100 milionów zł przedwojennych.

Tak! Jest w najważniejszym skrócie bilans polskiej gospodarki narodowej za dwa ostatnie lata. Nasze osiągnięcia we wszystkich dziedzinach gospodarczych, usprawiedliwiają w całej pełni przekroczenie planu gospodarczego, który będzie przed terminem. Przekroczenie planu gospodarczego dwóch lat poprzednich stworzyło bowiem bazę dla realizacji coraz większych, coraz śmielszych planów.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU

I tak wartość produkcji przemysłowej w r. 1949 osiągnie około 37,5 miliarda zł przedwojennych, przekraczając o 15% stan z r. ub. a o 25% poziom z roku 1937. Dla zapewnienia dalszej rozbudowy gospodarczej w latach następnych, należała uwaga poświęcona będzie rozwojowi produkcji środków wytwarzania. W r. b. ruszy wiele nowych zakładów przemysłowych, powstaną nowe działy w istniejących fabrykach, przemysł wytworzy szereg artykułów, nigdy dotąd w Polsce nie produkowanych.

Jeszcze jeden statek-chłodnia zasili polską flotę handlową

Ośmioletni plan rozbudowy i modernizacji polskiej floty handlowej przewiduje oprócz węglowców, rudowęglowców, drobnicowców również budowę kilku jednostek specjalnych. Między innymi obecnie odczuwamy dotkliwie brak statków-chłodni. Po zatonięciu s/s „Lecha” w urzędzeniu chłodnicze wyposażony jest tylko s/s „Lublin”, kursujący na regularnej linii Gdynia—Londyn. Celem uzupełnienia braków przed kilku miesiącami polskie władze żeglowne odkupiły od armatora norweskiego budowany na stoczni duńskiej statek — chłodnię o nośności ok. 3 000 dwt. Jednostka ta wejdzie do służby pod polską banderą na wiosnę roku bieżącego.

Poza tym brytyjskiej stoczni w Blyth zlecono budowę nowego statku-chłodni z terminem dostawy w kwietniu lub maju roku 1950.

Nieustannemu rozwojowi przemysłu towarzyszy stały wzrost zatrudnienia i przebudowa struktury zawodowej ludności. Gdy przed wojną klasa robotnicza stanowiła 14% ogółu ludności polskiej, to w r. ub. ilość robotników osiągnęła niemal czwartą część ludności (24%). Stan zatrudnienia w gospodarce społecznej w ostatnim roku planu trzyletniego, podwyższy się o 10% w porównaniu z rokiem 1948 i wyniesie 3.646 tysięcy ludzi.

POSTĘP W ROLNICTWIE

Postęp w rolnictwie z natury rzeczy jest powolniejszy niż w przemyśle. Wyłączając mięso wołowe i mleko, produkcja rolna w przeliczeniu na głowę ludności, przekroczy poziom przedwojenny. Obszar zasiewów trzech podstawowych zbóż obejmuje 7.520 tys. ha, co stanowi 101% powierzchni przewidzianej planem trzyletnim. Za pół roku rolnictwo nasze dysponować będzie 15,5 tysiącami traktorów, a ilość nawozów sztucznych, jakie zużyte będą pod tegoroczne zbiory, osiągnie 1 milion ton, tj. o 80% więcej niż przed wojną.

KOMUNIKACJA — WYMIANA ZAGRANICZNA — BUDOWNICTWO

Znaczny postęp przewiduje się również w dziedzinie komunikacji. Przewozy towarów kolejami wzrosną o 15% w porównaniu z rokiem 1948 i o 72% w porównaniu z rokiem 1938. Przewozy żelaznicy śródlądowej w stosunku do zeszłorocznych będą niemal podwojone. Nasze porty przeładują 19,25 milionów ton towarów, przekraczając poziom przeładunków przedwojennych. W dziedzinie obrotów towarowych nastąpi dalsze usprawnienie uspołecznionej sieci handlowej i zwiększenie zbytu mas towarowej, której wartość wyniesie 1.447 miliardów zł.

Wartość wymiany zagranicznej zwiększy się o 15%, przy czym wzrośnie import dóbr inwestycyjnych. Handel ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej ulegnie dalszemu ożywieniu.

Inwestycje budowlane pochłonią w r. b. o 30% więcej środków niż w roku ubiegłym. Najszybszy będzie wzrost budownictwa na potrzeby inwestycyjne gospodarki uspołecznionej oraz budownictwa mieszkaniowego dla robotników.

DOCHÓD NARODOWY WIEKSZY NIŻ PRZED WOJNĄ

Rok 1949 przyniesie dalszy rozwój nauki, kultury, urządzeń użyteczności publicznej, ochrony zdrowia i urządzeń socjalnych. Dochód narodowy przekroczy wartość 20 miliardów zł przedwojennych, czyli wzrośnie w porównaniu z rokiem 1938 o 15%. Zasad-

niczym założeniem planu trzyletniego było przekroczenie przedwojennego dochodu narodowego o 10 procent. Po wykonaniu 2/3 planu okazało się, że przewidywania w tej dziedzinie były zbyt niskie.

Tegoroczny plan inwestycyjny w złotych przedwojennych, przedstawia wartość 3,1 miliarda. O ogromie tej sumy oraz o wielkim postępie gospodarczym Polski świadczyć może m. in. fakt, że cały budżet państwowy Polski r. 1948 zamknął się kwotą 2,47 miliardów złotych.

Przytoczone cyfry nasuwają pytanie, czym wytłumaczyć wielkie osiągnięcia Polski, kraju do niedawna zacofanego gospodarczo i kulturalnie, straszliwie zrujnowanego przez wojnę i okupację, kraju pogrążonego w ciągu 20-lecia drugiej niepodległości w marazmie gospodarczym i społecznym, trawionego głodem i zmorą bezrobocia. Czym wytłumaczyć wspaniałe osiągnięcia Polski, skoro w krajach znacznie od niej bogatszych i bez porównania mniej zniszczonych, jak: Anglia, Francja, Belgia czy Włochy, sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień, a nawet takiej potęgze ekonomicznej, jak Stany Zjednoczone zaczyna zagrażać widmo inflacji i kryzysu.

ZRÓDŁA NASZEJ SIŁY I NASZYCH OSIĄGNIĘĆ

Wydać się, że w Polsce jest już

bardzo niewiele ludzi, którzyby nie rozumieli, że osiągnięcia nasze zawdzięczamy temu, iż motorem naszej ekonomiki przestała być kapitalistyczna pogoń za zyskiem a stała się nim świadoma dążność do rozbudowy gospodarczej kraju i podwyższenia poziomu życia mas pracujących.

Zróżel i przyczyn naszych osiągnięć szukać należy w unarodowieniu przemysłu i reformie rolnej, w zorganizowaniu gospodarki planowej, ustawicznym rozszerzaniu i pogłębianiu metod planowania, w twórczości, bojowej, bohaterstwie pracy polskiej klasy robotniczej, w ruchu współzawodnictwa, w postępie organizacyjnym i racjonalizacyjnym procesów produkcyjnych, w przodującej, twórczej teorii marksizmu-leninizmu, z której kierownicy naszej gospodarki czerpią wskazówki dla swego postępowania.

I dlatego właśnie, że lud polski stał się prawdziwym gospodarzem w swoim kraju, dlatego, że dochód społeczny jest racjonalnie i celowo zużywany dla dobra ogółu, a nie dla wypełnienia kas pancernych garstki kapitalistów, mógł tow. Dietrich kierownik naszej centralnej instytucji planowania z całym przekonaniem i niezłomną wiarą stwierdzić, że tegoroczny plan, ostatni odcinek planu trzyletniego wykonany będzie przed terminem.



Marynarze WOP-u zawsze gotowi są do zabezpieczenia Wybrzeża i wód terytorialnych

Nad Bałtykiem czuwa straż. Patrole morskie WOP-u zwalczają przemysł

Przy Dworcu Morskim w Gdyni stoi przyćmowiany szary ścigacz Marynarki Wojennej oznaczony symbolem „DR”. Smukła linia niewielkiego statku wskazuje na to, że jest to jednostka zdolna do rozwinięcia wielkiej szybkości. Do jego napędu służą dwa potężne silniki lotnicze, z których każdy posiada moc, przekraczającą 1.000 KM. Szybkość ścigacza przewyższa szybkość wszystkich innych jednostek pływających. Może on z powodzeniem konkurować z najszybszymi linowcami.

W ochronie Wybrzeża małe, zwinne i nadzwyczaj szybkie statki mają ogromne znaczenie. Obwiedzioną szeroką zieloną wypustką banderą na maszcie wskazuje, że statek pełni służbę patrolową WOP-u. Bez względu na porę roku, stan pogody i morza, dniem i nocą, ścigacze patrolowe wychodzą w morze, aby czuwać nad bezpieczeństwem naszych wód przybrzeżnych zwal-

czając przemysł i inne, kolidujące z prawem „przedsięwzięcia”.

WYJŚCIE NA PATROL

Razem z dowódcą patrolu i kilkoma marynarzami WOP-u oraz przedstawicielem gdynskiego MUR-u tow. Necerem wchodzą na pokład statku. Krótka rozmowa z dowódcą ścigacza porucznikiem Marynarki Wojennej wyjaśnia cel i zadanie dzisiejszego pa-

lornetki na przemian badają wzburzoną przestrzeń morza. W większym oddaleniu przechodzą spokojnie dwa łowiące kutry. Nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Ścigacz kontynuuje swój kurs.

MANEWRY NA WYSOKOŚCI HELU

Wychodząc z obszaru Zatoki Chłonięcej dalekim wysięgiem cypła helskiego, spoglądamy na siebie czy wzma-

ruję, mieszając się ze spienioną masą wody, wyrzucaną przez śruby statku. Manewry te w pełni pozwalają nam ocenić niezwykle walory nawigacyjne malej jednostki i zgranie oraz sprawność jej załogi.

CZUJNE OKO WOPISTÓW

Marynarze w służbie WOP-u w codziennej swojej pracy nie znają odpoczynku. Nie zawsze patroluje przelęgającą spokojnie i planowo. Gdy ułopotkany statek czy kutr nie reaguje na sygnał, nakazujący mu wstrzymanie maszyn, ścigacz wchodzi jego śladem na kurs i dopędza go. Patrol przechodzi na zaskoczenie statek i przeprowadza skrupulatną rewizję. Na ogół kutry rybackie natychmiast reagują na dane im sygnały i zatrzymują się. Nocą służba jest o wiele trudniejsza. W pracy kontrolowania wód przybrzeżnych pomagają silne reflektory elektryczne.

Po wykonaniu zadania ścigacz bierze kurs powrotny na Gdynię. Grad i wiatr znacząco się wzmożły. Z przyjemnością jednak trawimy na pokładzie podziwając siłę statku i sprawność jego załogi.

Schodząc z pokładu jesteśmy głęboko przeświadczeni, że posterniki lądowe i patroly morskie WOP-u strzegące naszego wybrzeża są doskonałym instrumentem walki z przemyślem i przestępcami na naszych wodach przybrzeżnych. Społeczeństwo nasze dotychczas zbyt mało docenia odpowiedzialną i ciężką służbę WOP-istów, którzy bardzo często na podstawie poufnych informacji alarmowani są do specjalnych akcji, które zawsze kończą się zatrzymaniem przemyślników lub jeszcze większych przestępców, działających na szkodę gospodarstwa narodowego i Polski Ludowej. (w)



Czuje oko dowódcy patrolu WOP kontroluje przez lornetę horyzont

Lotniskowiec amerykański spowodował wypadek „Sobieskiego”

Szczegóły neapolitańskiej awarii polskiego transatlantyku

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy szczegóły dotyczące awarii naszego transatlantyku pasażerskiego m/s „Sobieski”, która wydarzyła się w dru-

giej połowie grudnia w porcie neapolitańskim.

M/s „Sobieski” wracając z Nowego Jorku do Neapolu z 200 pasażerami na pokładzie,

niedaleko brzegów Vincenzo został zmylony światłami lotniskowca amerykańskiego o częstotliwości światła nabieżnikowych przy wejściu do portu. Światła do zbudzenia przypominały normalne nawigacyjne oświetlenie portowe i kapitan „Sobieskiego” Ciundziwicki dopiero w ostatniej chwili spostrzegł pomyłkę. Poleciał on natychmiast dać pełną wstecz — jednakże statek siłą inercji zderzył się z falochronem.

Prasa włoska pochlebnie wyraża się o załodze naszego statku i winę składa na amerykańskiego lotniskowca. O dowodzie winy świadczyć może dobitnie fakt, że następnego dnia na lotniskowcu pogaszone zradzieckie światła.

Po naprawieniu uszkodzeń m/s opuścił już stocznię i wyruszył zgodnie z programem w kolejny rejs do Nowego Jorku. „Sobieski” utrzymuje stałe połączenie pomiędzy Neapolem, Genuą, Halifaxem a Nowym Jorkiem. Statek dysponuje 910 miejscami pasażerskimi i jest nowoczesnym transatlantykiem o tonażu 11.030 BRT i szybkości 17 węzłów. Wybudowany on został w 1939 roku. W czasie wojny m/s „Sobieski” pływał pod polską banderą i brał udział w wielu konwojach. Po wojnie powrócił do Polski i po przebudowie i remoncie w Stoczni Gdańskiej rozpoczął regularną pracę na trasie Ameryka Północna — Włochy. (k)

PORTY PRACUJĄ

REKORDOWY DZIEŃ GDŃSKA

W przeciwnieństwie do pierwszych dni stycznia obecnie w portach zespołu Gdańsk-Gdynia panuje nader ożywiony ruch. Dnia 13 bm. do Gdańska weszła rekordowa i dotychczas w jednym dniu nienotowana po wojnie liczba statków, a mianowicie 22. Ze względu na dość pomyślne warunki atmosferyczne i nawigacyjne nie przypuszczając należy, że mimo zimy i spadku przywozu rudy obroty portowe utrzymają się na dotychczasowym poziomie tj. przekroczą milion ton.

JUGOSŁOWIANIE WÓZ WEGEL DO WŁOCH

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na wzmogłą ekspedycję polskiego węgla do Włoch, podkreślić przy tym należy, że w porównaniu do innych państw importujących nasz węgiel, do jego przewozu Włochy charakteryzują statki pływające pod najróżniejszymi banderami. Często większe ładunki odchodziły z Gdyni i Gdańska na statkach panamskich, włoskich, brytyjskich, szwajcarskich, greckich, polskich, a ostatnio do kolekcji przybyła jeszcze bandera jugosłowiańska. Znany w naszym porcie jugosłowiański s/s Kozera zabrał dnia 13 bm. z

Gdyni do Włoch ponad 6.000 ton węgla.

PONAD 100.000 TON TOWARÓW DO WIELKIEJ BRYTANII

Z pośród wielu krajów zaopatrujących się w polskie towary Wielka Brytania znajduje się na czołowym miejscu. W ubiegłym roku przez porty zespołu Gdynia-Gdańsk wysłano do Anglii ponad 100.000 ton różnych towarów sprowadzając w zamian ponad 40.000 ton. Nasz eksport obejmował przede wszystkim tkaniny, artykuły żywnościowe, meble, chemikalia, jarzyny i owoce oraz artykuły włókiennicze.

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 14. bm

GDŃSK
Strefa Wolna: Oksywie pol., Opole pol., Mira fin.
Gdańsk Portowy: Sfarlo szw., Blissen szw., Nissan szw., (m/s) Baltia szw., (s/s) Baltia szw., Valbor fin., Monty szw., Elisabeth alj., Bertil szw.
Westerplatte: Cimbrla dun., Frsa fin., Saga szw., Bore 4 fin., Fran krieg dun.
Iworec Wiskany: Avancie dun., Drossel alj., Lothar alj., Akademik Pawłowski radz.
Basen Górniczy: Birte

dun., Halmstadt szw., Fredhen szw., Raino Ragnar fin., Gaugen szw., Rosala panam., WMTM Malling dun., Heige szw., Orion dun., Asgof fin., Trio dun., Elshover dun., Lida pol., Narocz pol., Toruń pol., Osburg szw., Elfrida szw.
Pomosty Wiskany: Nerva norw., C. Bratt szw., Devon szw., Korsham szw.
Holm: Hafnia dun., Lady Kathleen dun.
Paged: Boreund fin.
Aldag: Hannes Skou dun., Erindbrind dun., Kunshovet dun.

CZYTAJCIE I PRENUMERUJCIE PRASĘ Z.S.R.R.

Zamówienia prenumeraty przyjmuje:

w Gdańsku — RSW „Prasa”, ul. Kosgnierów Gdynskich 11

w Sopocie — RSW „Prasa”, ul. Marsz. Stalina 763

w Gdyni — RSW „Prasa”, ul. Świętojańska 66

Róża Luksemburg - orzeł rewolucji

P. JAKOWLEW

Wielkie zwycięstwo nad Wisłą



Róża Luksemburg jedna z najwybitniejszych działaczek polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, urodziła się w Zamościu w roku 1870. Rozpoczęła ożywioną działalność polityczną w okresie, gdy kapitalizm wchodzi w fazę gnicia i upadku w fazę imperializmu. Przejściu temu towarzyszyły nieznane dotychczas w dziejach zastrzeżenia się walk klasowych.

W polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym następuje rozłam na dwa obozy na dwa nurty: rewolucyjny nurt marksistowski zmierzający do obalenia kapitalizmu oraz nurt reformistyczny, sofistyczny prowadzący politykę ugody z burżuazją i wysługiwanie się jej. Nurt rewolucyjny w Polsce reprezentowała SDKPiL, która przejęła i rozwinęła najlepsze tradycje bojowe pierwszego proletariatu tradycje bezkompromisowej walki z kapitalizmem ścisłego sojuszu i współpracy z ruchem rewolucyjnym carskiej Rosji.

Jednym z najwybitniejszych czołowych przywódców SDKPiL była Róża Luksemburg. Wpajała ona masom robotniczym zasady marksistowskiej ideologii uzasadniała konieczność wspólnej walki z proletariatem państw zaborczych o wyzwolenie społeczne i narodowe, a przede wszystkim wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego. Zwalczała namietnie nacjonalizm panujący w PPS, jej ugodowość i zdradę interesów proletariatu przez kierownictwo piśsudczykowskie.

Zmuszona przez warunki polityczne do opuszczenia kraju osiedla się w Niemczech, gdzie wysuwa się na czoło le-

wego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, staje się jednym z bojowników przeciwko oportunistom i nacjonalistom.

Róża prowadzi bezkompromisową walkę z prawicowymi przywódcami socjal-demokracji niemieckiej — czołowej partii międzynarodówki. Nie doprowadza jednak tej walki konsekwentnie do końca, nie decyduje się na ostateczne organizacyjne zerwanie z prawicą i centrum, brak jej rewolucyjnego hartu Bolszewików, którego wspaniały przykład dał Lenin jeszcze w 1903 roku.

Gdy z kraju nadchodzą pierwsze odgłosy wielkiej burzy rewolucyjnej 1905 roku, która rozpętała się w państwie Czarów, Róża Luksemburg wraca do Warszawy by stanąć na czele walki robotników, wskazywać im jedynie słuszną drogę, jak najściślej współpracy i współdziałania z proletariatem rosyjskim dla obalenia tej potężnej maszyny ucisku narodowego i społecznego, jaką był carat.

Po opadnięciu fali rewolucyjnej lat 1905—6 Róża Luksemburg jedzie do Niemiec. Prowadzi tam nadal nieugiętą walkę z prawicowymi i centrowymi kierownictwem socjaldemokracji niemieckiej, walkę, która uczyniła z niej bojownika z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej. Demaskuje werbalny radykalizm centrowej grupy, wskazuje na rozwijający się i przybierający straszliwe rozmiary oportunizm międzynarodówki, której ton nadawali prawicowcy i centrowcy niemieccy.

Razem z Libknechtem i innymi lewicowymi działaczami prowadzi ożywioną agitację przeciw niemieckiemu imperializmowi i zbliżającą się wojnie imperialistycznej. Pisze dziesiątki artykułów, występuje na międzynarodowych konferencjach, w 1913 roku wygłasza swe słynne przemówienie przeciw imperializmowi we Frankfurcie nad Menem, za które zostaje wtrącona do więzienia.

W ciągu tych wszystkich lat Róża Luksemburg współpracuje jak najściślej z krajem i z partią w kraju. Reaguje na wszystkie przejawy walki klasowej, jaka się tam toczy. Na łamach rewolucyjnej polskiej prasy nielegalnej zabiera głos we wszystkich ważnych sprawach ruchu robotniczego.

W działalności swej Róża Luksemburg potępia szereg błędów. W przeciwieństwie do Lenina nie rozumiała ona roli klasy robotniczej, jako hegemo-

na wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych nie doceniała sojuszu robotniczo-rolniczego, nie uświadamiała sobie rewolucyjnego znaczenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Róża Luksemburg błędnie odrzucała jedynie słuszne leninowskie hasło samookreślenia narodów uciskanych aż do oderwania. Błędy luksemburgizmu zaciążyły poważnie na ideologii kontynuatorki SDKPiL Komunistycznej Partii Polski, która wchodziła na drogę marksizmu-leninizmu przezwyciężając błędy luksemburgizmu.

Po wybuchu wojny imperialistycznej 1914 roku, po haniebnej zdradzie socjaldemokratycznej partii Niemiec i innych partii, Róża Luksemburg zakłada wraz z nielicznymi przywódcami niemieckiej socjaldemokracji grupę Spartakusa, która stała się trzonem powstałej po wojnie Komunistycznej Partii Niemiec. Grupa Spartakusa zwalczała ostro i zdecydowanie wywołaną przez imperialistów rzeź narodów i zaprzecanie interesów proletariatu przez socjaldemokrację Niemiec i innych krajów, które stanęły u boku swych burżuazji. Wzywa do walki przeciw wojnie, głosi hasła solidarności międzynarodowej proletariatu w walce o obalenie panowania kapitalizmu.

Revolucja Październikowa wylewała się szeroko poza granice Rosji. Powstają rady delegatów robotniczych w Polsce wybuch rewolucji, na Węgrzech i w Niemczech. Zadanie zdławienia rewolucji w Niemczech wzięli na siebie przywódcy socjaldemokracji Ebert, Scheidemann i Noske, — którzy stanęli na czele rządu kontrrewolucji. Róża Luksemburg wraz z Karolem Libknechtem i innymi przywódcami Spartakusa, zwalczała gwałtownie ten rząd. Organizuje przeciw niemu wal-

kę niemieckich mas pracujących. Należy więc ją unieszkodliwić, by rozprawić się z rewolucją.

14 stycznia 1919 roku junkrzy na rozkazy Nosky'go aresztują Różę Luksemburg i Karola Libknechta. Następnego dnia zostają oni przez siepaczy Nosky'ego zamordowani w berlińskim ZOO.

W okresie swej trzydziestoletniej blisko działalności Róża Luksemburg popełniła wiele poważnych błędów i pomyłek. Błędów, które zostały z trudem przezwyciężone przez polski ruch robotniczy. Za błędy te krytykował ją nieraz bardzo ostro Lenin. Ale mimo błędów i pomyłek, Róża Luksemburg była Orłem Rewolucji — tak nazwał ją Lenin za jej oddanie sprawie robotniczej jej zapale i nieugięty hart, bezkompromisową walkę z wszelką ugodowością z podporządkowaniem interesów klasy robotniczej burżuazji, walkę o rewolucję społeczną niosącą ludom wyzwolenie społeczne i narodowe.

I jeżeli na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Klasy Robotniczej tow. Bierut mówił, że SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm, była partią proletariackiego internationalizmu, zwalczała bezkornie wszelkie przesady narodowościowe, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejsojuszności z ruchem rewolucyjnym rosyjskim... Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu... To jest to w dużym stopniu zasługą Róży Luksemburg mózgu i ideologa tej partii.

B. MERCOWA.



Grupa przodowników pracy huty „Zgoda”
tow. Borgiej Jan — fraser, Benz — ślusarz, Mraz — monter,
Wilk — ślusarz, Cyba — główny monter

Tam gdzie narodziła się pierwsza maszyna okrętowa Jak robotnicy huty Zgoda budowali „Serce Soldka”

nymi siłami wykonać w kraju maszynę tak skomplikowaną i precyzyjną. Pamiętam przed wojną pierwsze próby budowy podobnej maszyny w naszej fabryce. Próby te i wstępne prace trwały przeszło dwa lata. Klejono, lepiono, przerabiano co pewien czas i nie wkońcu z tego nie wyszło. Brakowało wykonawcom jednej zasadniczej cechy — wiary we własne siły. My, robotnicy „Zgody” dumni jesteśmy, że nam przypadła w udziale praca pionierska w budownictwie maszyn okrętowych. Pracę tę wykonaliśmy i dzisiaj można sobie śmiało powiedzieć, że nie oglądając się na pomoc zagranicy, potrafimy dla statków budowanych w naszych stocznicach wykonywać własne, pierwszorządnej jakości maszyny.

PAMIĘTNY OKRES W ŻYCIU ZAŁOŻY

W olbrzymiej hali montażowej z daleka już widać potężny korpus maszyny. W labiryncie rur, przewodów, zaworów i kranów trudno jest się zorientować. Ażeby poznać wszystkie tajemnice 50-tonowej skomplikowanej konstrukcji żelaznej, trzeba rozumieć i kochać każdy szczegół, tak, jak ci, wysoko kwalifikowani specjaliści, stanowiący 14-osobową brygadę z majstrem Stefanem Cybą na czele. Teraz każdy z nich u-

śmiecha się wspominając okres przygotowań i wstępnych prac. Ślusarz Kazimierz Benz twierdzi, że od pierwszej chwili wierzył w to, że projekt budowy maszyny powinien się udać, ale mimo to i on przeżywał chwile wątpliwości.

„Wszystko niby wychodziło normalnie, odlew, sprawdzenie, ale gdy musiałem doposażać poszczególne części, to mnie staremu robotnikowi ręce drżały z wrażenia. A może się nie uda? — i co wtedy?” Wszyscy, zresztą, robotnicy z brygady monterskiej, lub wykonawcy z poszczególnych działów byli w pierwszym stadium prac nastroszeni optymistycznie. Majster Stefan Cyba, tak opisuje swoje wrażenia:

„Podjęliśmy się bardzo ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Nie wykonanie jej oznacza przekroczenie budowy hulom za granicą. Po długich naradach podjęta została ostateczna uwaga pomiędzy Stocznia a naszą Hutą. Dzień 4 września 1947 będzie pamiętną datą w dziejach naszej fabryki.

BYŁY DUŻE TRUDNOŚCI — ALE ZOSTAŁY POKONANE. Pierwsze trudności wyłoniły się już po otrzymaniu serii rysunków. Były to schematy najważniejszych części — ramy i cylindrów. Zazwyczaj Huta zaczyna

pracę po otrzymaniu całości rysunków, a i wtedy konieczna jest częsta obecność konstruktora.

Tym razem odstąpiono od tej zasady. Prace wykonywano natychmiast po otrzymaniu nowej serii rysunków. Pozwoliło to na zakończenie budowy w przeciągu 7 miesięcy, co jest bezspornie wielkim osiągnięciem.

Prace postępowały szybko naprzód. Już w styczniu gotowe były pierwsze modele, a w marcu 1948 r. zaczęto robić odlew. I tu wyłoniły się znów trudności. Nie raz trzeba było zrezygnować z gotowego odlewu, ponieważ nie odpowiadał warunkom. Ewald Stodczyk przypomniał te chwile i mówi:

„Teraz napewno każda partia wykonana przez mnie będzie sztuką w sztukę — jak spod igielki. Trudno, na takich przykładach trzeba się uczyć. Jesteśmy młodzi i to początek naszych prac w tej dziedzinie, ale za parę lat huty zagraniczne będą nas stawiały za przykład”.

Wszystkie trudności pokonywała wytrwałość robotników. Mijały tygodnie i miesiące, grupa monterów kończyła poszczególną część nie wiedząc, jak będzie wyglądała całość po złożeniu. Jeszcze w ostatnich dniach grudnia nadeszły od prof. Polaka końcowe rysunki, a już w parę dni później odbyła się pierwsza próba całości.

WIELKA CHWILA: MASZYNA RUSZA! Specjalnie przedstawionemu barowóz podał świeżo wykonaną maszynę parę dni później. Nastała chwila natężonego napięcia: ruszy, czy nie ruszy? I oto drgnęły łoki, wał zaczął się obracać. Na zmęczonych twarzach robotników pojawił się uśmiech

ulgi i zarazem dumy. Budowa maszyny została ukończona!

Przedterminowe wykonanie skomplikowanej maszyny okrętowej jest osiągnięciem na skalę ogólnokrajową. Świadczy ono o ofiarnym wysiłku całej załogi i zapale, jaki towarzyszył tej pracy.

Tak zresztą pracuje się zawsze w „Hucie „Zgoda”. Plan roczny wykonano tam w 133%, w ramach Czynu Kongresowego robotnicy Huty wykonali wiele prac nadprogramowych, które w rezultacie przyniosły zwiększenie produkcji wyrażające się sumą 6,5 miliona złotych przedwzrostu. Budowa maszyny okrętowej nie była ujęta w rocznym planie pracy, ani uwzględniona w Cynie Kongresowym. Jest ona osobną kartą, chlubnie zapisaną wysiłkiem załogi. Brygada monterów nie pozostała w tyle za robotnikami, realizującymi zobowiązania kongresowe. Wyrazem tego jest znaczne skrócenie terminu wykonania montażu.

Tak bez rozgłosu, w codziennym szarym trudzie, robotnik polski wykonał dzieło, które otwiera nowe perspektywy przed naszą produkcją i stanowi cenny wkład w rozwój życia gospodarczego kraju.

Wybrzeże i Śląsk nie poraz pierwszy już w ciągu ostatnich kilku lat podają sobie rękę, aby w zgodnej pracy umacniać fundamenty państwa ludowego. Maszyna, zbudowana w hucie „Zgoda”, która ożywi kadłub wybudowanego w Stoczni Gdańskiej statku, jest jeszcze jednym symbolem niezłomnej woli naszej klasy robotniczej uformowania Polsce ludu pracującego drogi do lepszej socjalistycznej przyszłości.

„Dymią, czarne kominy, Pieczę hutnicze płoną, Dudnią, dudnią maszyny Łuną palenisk czerwona czarna zasnawa się dał. Śląsk śpiący — głos ma węgiel i stal”.

Szary, mglisty, zimowy ranek w Katowicach. Spowite w kłębach dymu kominy fabryczne, potężne zabudowania, huty, szczyty węglowe przytłaczają obcego przybysza swoim ogromem. „Ślaskie pierony” śpieszą do pracy. Warsztat, hala fabryczna, czy świeżo rozpoczęty chodnik w kopalni jest rzeczą najważniejszą — treścią ich życia. Nie można się dziwić, że Śląsk prowadzi we współzawodnictwie pracy, że tu zrodziła się inicjatywa Czynu Kongresowego. Śląsk jest rezerwuarem niespożytej energii, zapala i entuzjazmu pracy.



Huta „Zgoda” jest jednym z wielu trybów potężnej maszyny przemysłu śląskiego. Już z daleka widoczne są czerwone mury kilkunastu hal i zabudowań składających się na kompleks fabryczny. Ona to właśnie jest celem mojej podróży z Wybrzeża na Śląsk, a w jej warsztatach narodziła się do późniejszego pracowitego życia pierwsza w historii naszego przemysłu maszyna okrę-

towa, przeznaczona również dla pierwszego zbudowanego w kraju statku pełnomorskiego. To, czego nie można było dokonać w okresie przedwojennym, w dobie karteli i koncernów, zostało zrealizowane dziś, gdy przemysł stał się własnością społeczną. Polski robotnik, technik i inżynier w nowych warunkach potrafił wykorzystać posiadaną wiedzę i zapal do pracy, aby zrealizować wielkie przedsięwzięcie.

W RYTM „SERCA SOLDKA” BYŁA SERCA ROBOTNIKÓW. Bez przesady można powiedzieć, że cała załoga Huty „Zgoda” licząca ponad 2.000 robotników, żyje sprawą pierwszej maszyny okrętowej. Nowo wybudowana maszyna — „Serce Soldka” — jak ją nazwali robotnicy, jest na ustach wszystkich.

Nie więc dziwnego, że rozmowa o ten temat nawiązuje się szybko.

Sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Walasek nie umie pięknie opowiadać, jego specjalnością jest formierstwo i odlewnictwo. Poza tym poświęca on się całkowicie pracy partyjnej. Z dumą wspomina, że w budowę maszyny włożył dużo własnej pracy. „Nie wierzyłem” — mówi tow. Walasek — „że potrafimy włas-

250 milionów zł na inwestycje w dziedzinie lecznictwa na Wybrzeżu

Rozbudowa sieci ośrodków zdrowia i szpitali

W przeciągu trzech lat wojennych woj. gdańskie poważnie rozbudowało sieć instytucji leczniczych, które pomogły do zwalczania wielu chorób epidemicznych zwłaszcza w pierwszym okresie i znacznego polepszenia stanu opieki nad zdrowiem. W ciągu tego okresu utworzono na naszym terenie 52 ośrodki zdrowia: 13 ośrodków w miastach portowych, 11 — w miastach powiatowych, 18 ośrodków gminnych oraz 10 wiejskich punktów sanitarnych. Lecznictwo szpitalne Wybrzeża dysponuje 25 szpitalami, posiadającymi 4303 łóżka, z których 2313 znajduje się w miastach, a reszta w szpitalach powiatowych. Stworzona sieć instytucji leczniczych i placówek zapobiegawczych jest jednak jeszcze za mała, aby zapewnić pełną pomoc całej ludności naszego terenu. Pozostym rozszerzeniu istniejących szpitali, jak i ośrodków zdrowia, nie jest jeszcze tak prawidłowe, aby z pomocą lekarskiej mogła korzystać cała ludność woj. gdańskiego. Istnieje dysproporcja w rozmieszczeniu ośrodków zdrowia i 3 punkty powiat gdański posiada 7 ośrodków zdrowia i punkty sanitarne, tymczasem powiat kartuski poza jednym Powiatowym Ośrodkiem Zdrowia, rozporządza tylko dwoma punktami sanitarnymi. Podobny stan istnieje również i w innych powiatach, w których często działają tylko ośrodki zdrowia w miastach. W miastach portowych ośrodki zdrowia powstały przede wszystkim w śródmieściach, z krzyw

Plenum Zarządu Woj. ZMP odroczone

Zarząd Woj. ZMP komunikuje, że plenum Zarządu Woj. ZMP, które miało odbyć się 17 i 18 bm. w Gdańsku zostało odroczone. Nowy termin obrad plenum podamy w prasie.

Wyjdą gorzej niż Zabłocki na mydle

Przedwojenne marzenie satyrków, aby w kraju było więcej mydła, a mniej wody święconej, zaczyna się urzeczywistniać. Produkcja mydła znacznie wzrosła a niska cena czyni je dostępnym dla całej ludności. Ostatnio, jak wiadomo, nastąpiła znaczna obniżka ceny, co pościągnęło za sobą zwiększone zapasy mydła w sklepach państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Szczególnym powodzeniem cieszą się mydła Schichta.

Na tym wzroście zapotrzebowania pragną skorzystać kupcy prywatni, którzy posługują się, przez siebie stworzoną plotką o szybkim wyczerpaniu posiadanych zapasów. Cel tej plotki jest jasny. Pragnąc się dorobić, wielu kupców zgromadziło jeszcze w grudniu większe zapasy mydła, licząc na wyższe ceny. Tymczasem nastąpiła znaczna obniżka cen. Aby nie utracić wykalkulowanego zarobku, kupcy starają się zwiększyć zapotrzebowanie sztucznymi sposobami i spodziewają się, że przy minimalnej nawet panice będą mogli sprzedać po wyższej, poprzedniej cenie.

Wyjdą na tym jednak gorzej jeszcze, niż przysłówowi szlachetnie Zabłocki na mydle. Sieć detalnicza handlu państwowego i spółdzielczego posiada duże zapasy mydła, które na skutek stałego uzupełniania są nie do wyczerpania. Centrala Handlowa Przem. Chemicznego w Gdańsku otrzymała w tych dniach ok. 18 ton mydła, tak że ogółem posiada obecnie zapas ok. 40 ton.

Abyżeby te zapasy spekulantów nie daly efektu, wszyscy kupcy powinni płacić tylko jedną ustaloną cenę, a każda próba zjadania wyższej ceny podawać do wiadomości odpowiednich władz.

KRONIKA WYPADKÓW

ZNOW 2 OFIARY WYPADKU SAMOCHODOWEGO
Na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu samochód osobowy Nr rejestr. A 05415 prowadzony przez Jerzego Mierzwickiego zam. Siedlice Skarpowa 128 wpadł na Stanisława Fondysa i syna jego Janusza, którzy przechodzili przez jezdnię. Obaj zostali ranni. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiary wypadku do szpitala Miejskiego w Gdańsku.

PIANY KIEROWCA NAJECHAŁ NA KARETKĘ POGOTOWIA
Dnia 14 bm. o godz. 1-ej we Wrze-

sczu dla ludności przedmieść. Na 7 ośrodków zdrowia, czynnych w Gdańsku, dwa znajdują się na Starym Mieście, dwa we Wrzeszczu, jeden w Oliwie, 1 w Oruni i 1 w Nowym Porcie. W lepszej sytuacji znajdują się przedmieścia Gdyni, gdyż prawie wszystkie posiadają ośrodki zdrowia. Pięć ośrodków zdrowia w Gdyni jest rozmieszczonych następująco: 1 w Małym Kaeku, 1 w Chylonii, 1 w Grabówku, 1 w Obłuzi i 1 w śródmieściu.

Na zebraniu Sekcji Zdrowia przy Komitecie Wojewódzkim PZPR, które odbyło się w ub. niedzielę w Gdańsku, podkreślono konieczność bardziej planowego rozmieszczenia ośrodków zdrowia na wsi i w miastach, aby mogła z nich przede wszystkim korzystać ludność pracująca.

Na zebraniu tym omówiono również kierunek rozwoju szpitalnictwa na Wybrzeżu. W ciągu trzech lat rozbudowy sieci szpitali, powstały one prawie we wszystkich miastach powiatowych. Np. powiat tczewski liczy aż trzy szpitale: w samym mieście, w Gniewie i w Pelplinie. Szpitale te, o małej zresztą ilości łóżek, są słabo obciążone. W poszczególnych miastach powiatowych, jak w Malborku, istnieją dobrze wyposażone szpitale, liczące przeszło 100 łóżek, które mogłyby obsłużyć również sąsiednie tereny. Ze szpitala w Malborku z powodzeniem mogłaby korzystać ludność powiatu sztumskiego. Dużo lepiej byłoby tworzyć szpitale większe, lepiej wyposażone, które by obsługiwały sąsiednie tereny. W tym wypadku należałoby zorganizować dwoż chorych. Utworzenie większych szpitali umożliwiłoby również pinną gospodarkę siłami lekarskimi, których brak odczuwamy w całej Polsce.

Jeśli chodzi o miasta, to powstało zagadnienie planowania sieci szpitalnej dla zespołu Gdańsk — Sopot — Gdynia. W chwili obecnej przy szpitalach w tych miastach istnieją dobrze wyposażone nie dysponujące odpowiednim wyposażeniem i siłami lekarskimi. Dla dobra ludności, jak również dla celowości w gospodarce personelem lekarskim, byłoby właściwsze skoncentrować leczenie szpitalne jednym kierownictwem i tworzyć przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku większe kliniki, mogące obsługiwać ludność Wybrzeża. Zagadnienie

Nowe wozy PKS usprawnia komunikację na trasie Gdańsk-Gdynia

Gdański oddział PKS otrzymał w dniu 14 bm. 4 wozy z przyczepami marki „Fiat”. Nowe wozy rozpoczęły pracę z dniem 17 bm.

W ten sposób ilość autobusów poruszała się do 16

to będzie w najbliższym czasie szczegółowo rozpatrywane. Rozwój profilaktyki i lecznictwa wszelkich typów nastąpi na Wybrzeżu w roku bieżącym na skutek poważnych inwestycji, sięgających pod względem kredytów ok. 250 milionów zł. Dla obsługi wzrastającej ludności Elbląga, przeprowadzony zostanie remont Szpitala Miejskiego. Na ten cel przewidziano ok. 6 milionów złotych. Na remont szpitala Powszechnego w Gdańsku przeznaczono 2,7 mil. zł. Na wyposażenie żącego przyezynia się również do poprawy stanu zdrowotnego ludności w Nowym Porcie. Dzielnica ta dotychczas nie posiadała ośrodka zdrowia. Na jego budowę w r.b. przeznaczono 9 mil. zł. Dla ludności wiejskiej wybudowany zostanie ośro-

Mindak nie wydaje robotnikom mięsa kartkowego

Należy przywołać go do porządku
Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że na częściowy brak mięsa wpływają również poważne machinacje spekulantów, pragnących się dorobić kosztem pracujących. Jak ujawniło ostatnie zebranie Związków Zaw. w Gdyni niektóre sklepy prywatne przyjmują telefoniczne zamówienia na mięso, podczas gdy kobiety stojące w kolejce po wiele godzinnych czekaniu odchodzą z niczym, albo w najlepszym wypadku otrzymują uchlapy lub kości.

Bezczelność spekulantów, jak nas informuje Rada Zw. Zaw. w Gdyni, została tak daleko posunięta, że właściciel

Wybory komitetów partyjnych wyższych uczelni Wybrzeża

Kola PZPR na wyższych uczelniach Wybrzeża zorganizowane są przy poszczególnych Wydziałach. W skład każdego Kola wchodzi personel naukowy i administracyjny, studenci danego wydziału i pracownicy fizyczni. Tego rodzaju struktura organizacyjna, przy której w sprawach każdego wydziału uczelni wyposażają się jego pracownicy, profesorowie i słuchacze, ułatwia komitetom

dek zdrowia w Starzynie, w powiecie morskim. Budowa jego kosztować będzie 4 mil. zł. Na wyposażenie szpitali samorządowych i państwowych przeznaczono 23,7 mil. zł. a na wyposażenie klinik Akademii Lekarskiej 55 mil. zł. Ośrodki zdrowia, położone w miastach i na wsi, otrzymują dalsze uzupełnienie wyposażenia, kosztem ok. 17 mil. zł. Na walkę z gruźlicą przeznaczono 8 mil. zł, z czego dla sanatorium przeciwgruźliczego 2 mil. zł. a dla Centralnej Polikliniki Przeciwgruźliczej — 6 mil. zł. Pozostym będą przeprowadzone remonty gmachów Akademii Lekarskiej w Gdańsku oraz Morskiego Urzędu Zdrowia. Na remont instytucji Akademii Lekarskiej przeznaczono 113 mil. zł. Jog.

sklepu rzeźniczego, położonego w dzielnicy robotniczej na Grabówku niejaki Mindak pozwolił sobie na zatrzymanie przydziałów kartkowych mięsa. Powinno ono być rozdzwadzone jeszcze przed świętami, tymczasem robotnicy i pracownicy w tym rejonie dotychczas nie otrzymali swych przydziałów. Według uzyskanych informacji, Mindak mięso dostarczone mu na zrealizowanie przydziałów kartkowych rozprzedał osobom prywatnym.

Ten skandaliczny wybrk rzeźnika powinien być jak najsurowiej ukarany.

W dniu 12 bm. organizacje uczelniane, PZPR dokonały wyboru komitetów partyjnych. W sali Akademii Lekarskiej w Gdańsku zgromadziło się około 200 członków partii. Referat omawiający uchwały Kongresu Zjednoczeniowego wygłosił tow. Krupński, po czym wywodziła się dyskusja, w której poruszono zagadnienie szkolenia partyjnego, współzawodnictwa pracy wśród lekarzy i aparatu sanitarnego, współzawodnictwa w nauce wśród studentów. Na ten temat mówił m. in. tow. Holc, podkreślając potrzebę samokształcenia. Tow. Piecowski stwierdził, że inteligencja partyjna swoją pracą i postawą musi podnosić autorytet partii wśród masy bezpartyjnych

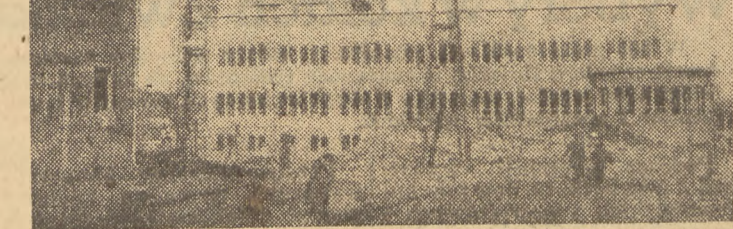
studentów. Inni mówcy zwracali uwagę, że jednym z odników walki klasowej na wyższych uczelniach jest troska o właściwy skład socjalny studentów, o większy udział młodzieży robotniczej - chłopskiej w wyższych uczelniach. Tow. Wiciński mówił o współzawodnictwie pracy w nauce stwierdzając, że produkująca organizacja młodzieży akademickiej, ZAMP, nie szczędzi trudu, by absolwenci Akademii Lekarskiej stali się w przyszłości lekarzami - społecznikami o najwyższym poziomie fachowym. Zwracano też uwagę na słabą pracę Rady Zakładowej w Akademii Lekarskiej i na małą aktywność poszczególnych sekcji Rady, która nie potrafiła usprawnić organizacji pracy poszczególnych klinik.

Koncert laureatów Wybrzeża

Niedzielny uroczysty koncert Filharmonii Bałtyckiej w Teatrze Wielkim w Gdańsku będzie przede wszystkim koncertem laureatów Wybrzeża na r. 1948. Wśród zespołu F.B. pod dyrykcją B. Wodzieńskiego, przy którym 9 nagrodzonych zespołów jest instrumentalistów z koncertmistrzem H. Palulisem na czele. Orkiestra wykona „Tańce weselne” Palestra i II Symfonię Chaćaturniana. Chorem „Moniuszko”, który utworzy 3 pieśni polskie, dyrygując będzie jego założyciel kpt. K. Hanna — Purwin. W recytacjach (m. in. E. Jędrkiewicz) wystąpią R. Stankiewicz, H. Gallowa i dalszych 8 artystów z nagrodzonego zespołu Teatru „Wybrzeże”.

W czasie koncertu, nadawanego przez Polskie Radio i Kronikę Filmową — tow. Wojewoda Zralek dokona w obecności Wiceministra Kultury wręczenia przyznanych przez Gdańską Radę Sztuki — 5 nagród artystycznym za r. 1948 w łącznej sumie miliona złotych.

Koncert rozpocznie się o godz. 11.45. W foyer teatru będzie mogła publiczność oglądać plastycznie ukazany dorobek nagrodzonych artystów.



Gdynia otrzyma w niedługim czasie nowoczesny Dom Dziecka Marynarsza. Gmach, który pomieści 100 dzieci wybudowany ze składu marynarzy jest już pod dachem.

Samochód przeciwpożarowy ofiarowała Gdyni Ochotnicza Straż Pożarna

Ochotnicza Straż Pożarna w Gdyni, oddział Grabówek, wykazała obywatelskie stanowisko, ofiarując miastu Gdyni wyremontowany samochód przeciwpożarniczy marki Stayer. W obecności prezesa MRN tow.

Stolarka, v. prez. tow. Lazarowicz, komendanta Straży Pożarnej tow. Wagnera i sekretarza PZPR tow. Wójcika, strażacy przekazali samochód miastu. Tow. Stolarek serdecznie podziękował dzielnym strażakom za hojny dar. Samochód może pomieścić motopompę, drabinę i sprzęt strażacki oraz 9 osób obsługi. Wartość jego wynosi 800 000 zł.

Zebranie przedstawicieli Zw. Zaw. i Rad Zakładowych

W dniu 13 bm. w sali Domu Kolarza w Gdyni odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich Związków Zawodowych i Rad Zakładowych, na którym dokonano wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie Zw. Zawodowych w Gdyni w dniu 21 bm. W tym dniu dokonany zostanie wybór plenium i prezydium Rady Zw. Zaw. w Gdyni.

Na zebraniu w dniu 13 bm. po referacie tow. Orłowskiego o zadaniach Zw. Zawodowych, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 15 mówców. W dyskusji poruszono wiele aktualnych spraw.

Związki Zawodowe rozpoczną ofensywę kulturalno-oświatową

Gdańska OKZZ zwołala na dzień 18 bm. odprawę referatów kulturalno-oświatowych Zarządów Okręgowych i Oddziałów Związków Zawodowych, na której referenci złożą sprawozdania ze swej działalności i opracują plan pracy na rok 1949. (m)

Teatry

Teatr Wielki Gdańsk — sobota 15. stycznia — „Wiśniowy Sad” Czesława.
Teatr Dramatyczny Gdynia — sobota 15. stycznia — „Pan Jowialski” A. Fredry.
Teatr Kameralny Sopot — sobota 15. stycznia — „Szkłanka Wody” E. Scribe’a.

Kina

Gdynia — Atlantyk — Wielkie Nadzieje, doz. od lat 6.
Gdynia — Warszawa — Sen o miłości, doz. od lat 18.
Gdynia — Goplana — 800 lecie Moskwy.
Gdynia — Promień — Wyścig, doz. od lat 12.
Grabówek — Fala — Monsieur la Souris.
Sopot — Bałtyk — Dzień zwycięskiego kraju.
Sopot — Polonia — Tajemnica nocy wigilijnej.
Gdańsk — Światowid — Dzieci ulicy.
Wrzeszcz — Bajka — Na morskim szlaku.
Wrzeszcz — „Capitol” — Góramiszwill Puck — Mewa — Czarodziejkie ziarno, doz. od lat 14.
Lębork — Fregata — Zakazane piosenki — od lat 14.
Wełherowo — Świt — Przeczucie — doz. od lat 14.
Kaszalin — Polonia — Przygoda na wakacjach, doz. dla młodz.
Tczew — Wista — Wilki Morskie, doz. od lat 14.
Białogard — Bałtyk — Mc. Smith jeździ do Waszyngtonu — doz. dla młodzieży.
Kościerzyna — Bałtyk — Ofiar 27 — doz. od lat 14.
Kartuzy — Kaszub — Myszy i ludzie — doz. od lat 16.
Nowy Sław — Tęcza — Uczennica Pierwszej A.
Ustka — Delfin — Narzeczona z Turkmennii — doz. dla młodz.
Starogard — Polonia — Spotkanie.
Szczecinek — Wolność — Byskawica — doz. od lat 14.
Śląsk — Polonia — Wesoły sublokator — doz. od lat 14.
Elbląg — Mars — Bolero.
Malbork — Capitol — Dni i noce.
Kwidzyn — Tęcza — Rodzina Froment.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ
na sobotę 15. I. br.
na fal 1078 m.
6.00 — Muzyka poranna. 6.10 — Dziennik poranny. 7.20 — Przegląd prasy stołecznej. 8.00 — Audycja dla kobiet. 8.30 — „Dzieje Jednego strajku” — wspomn. W. Wasilewskiej. 9.15 — Aud. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 — Wszelchnia Radiowa. 12.00 — Wiad. połud. 12.45 — Aud. dla wsi. 14.20 — Kursy radiowe dla naucz. 14.30 — Orkiestra kameralna. 15.10 — „Wielki port małego kraju” felieton. 15.20 — Prognoza pogody, inform. miejsc. — lok. 15.30 — „Nad dalekim, cichym Flordem” aud. dla dzieci. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — „Obóz na nartach dla młodzieży”, pogad. 16.45 — „Przy sobocie po robotce”. 17.45 — Aud. Komisji Centr. Zw. Zaw. 18.00 — Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 — „Melodie taneczne”. 18.45 — „Służba Polsce” aud. słowno - muzyczna. 19.00 — Aud. literacka. 19.30 — Mozart — Trio B-dur Nr 2. 20.00 — Dziennik wieczorny. — „To warte przeczytać”. 20.50 — „Pazunin” pog. 21.00 — Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.45 — „Wspomnienia powieść. 22.00 — „Karnawał Robotniczy”. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Dalszy ciąg „Karnawału Robotniczego”.

Proces podejrzanego o otrucie żony odroczone

W dniu 13 bm. miał się odbyć w Sądzie Okręgowym w Gdyni sensacyjny proces Jana Zielińskiego, oskarżonego o otrucie swej żony Olgi. Zieliński, który znajduje się obecnie w więzieniu pod Olsztynem, gdzie odesiada karę 8 letniego więzienia za branie łapówek, nie został doprowadzony na rozprawę w Gdyni. Wobec niestawienia oskarżonego proces został odroczone.

Matorolny chłop przejmuje odpowiedzialność za rozwój wsi

Wybory w kołach Związku Samopomocy Chłopskiej

W 900 gromadach woj. gdańskiego odbyły się ważne zgromadzenia członków Związku Samopomocy Chłopskiej, na których wybrano nowe władze, usuwając z dotychczasowych zarządów kapitalistów i spekulantów wiejskich.

Podczas kampanii wyborczej przybyło 40 nowych koł gromadzkich i powiatowych i zwiększyła się liczba członków. Ok. 1300 niezrzeszonych dotychczas mało i średnio-rolnych chłopów, których zaproszono na zebrania, zadeklarowało swój czynny udział w pracy w szeregu ZSCH nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym wsi gdańskiej.

Z GROMADZKICH ZARZĄDÓW ZSCH USUNIĘTO BOGACZY

Do zarządów wybrano ogółem ponad 4000 osób w tym ok. 900 bezrolnych, ok. 800 matorolnych, posiadających do 5 ha ziemi, 1765 średniorolnych do 10 ha i 742 średniorolnych mających gospodarstwa powyżej 10 ha. Zebrania wyborcze zaktywizowały mało i średnio-rolnych chłopów, którzy zrozumieć, że bogacz wiejski utrudnia im pracę dla dobra całej wsi, myśląc jedynie o własnym interesie. Bogacze wiejscy, uczestnicząc dotychczas w pracy koł gromadzkich ZSCH utrudniali akcje wyborcze, bojkotując zebrania lub usiłując wprowadzić do zarządów swoich zaszczytników. Podobne wypadki miały miejsce głównie w powiatach malborskim, kościerskim i gdańskim, gdzie istnieje stosunkowo najmniej gospodarstw obszarowych.

Zebrania gromadzkie odsunęły całkowicie bogaczy wiejskich od wpływów na pracę Związku Samopomocy Chłopskiej.

Przeprowadzona kampania wyborcza wywołała znaczny wzrost działalności gminnych i gromadzkich oddziałów ZSCH.

Wzrost również znacznie udział kobiet w pracy Związku. Do zarządów weszło 17 proc. kobiet, przyczyną jest to element przeskoleny już w kołach gospodni wiejskich. Najmniej licznie reprezentowana jest w nowych zarządach młodzież, która tylko w powiecie lebskim wykazała duże zainteresowanie dla życia organizacyjnego wsi.

Działalność gromadzkich ZSCH przejawia się szczególnie w czasie walnych zjazdów gminnych, które odbyły się w dniu 9 bm. Podczas tych zjazdów frekwencja delegatów sięgała 100 proc. Świadczy, że ZSCH budzi duże zainteresowanie chłopów.

DYSKUSJA ODZWIERCIE DLA POTRZEBY WSI

Dyskusje miały poważny charakter polityczno-gospodarczy. Delegaci wyrażali aprobatę w stosunku do polityki rządu, szczególnie w dziedzinie życia gospodarczego na wsi. Podczas omawiania zagadnień gospodarczych wszędzie niemal występowała sprawa zaopatrzenia w obuwie gumowe, jako częste ubrania ochronnego, nieodzownego zwłaszcza na terenach podmokłych. Szeroko komentowano prace gminnych spółdzielni, domagając się rozszerzenia Komitetów członkowskich przez

dokooptowanie do nich przesów zarządów gromadzkich ZSCH. Wykazano niedociągnięcia w pracy spółdzielni wiejskiej i wskazano drogę poprawy. Delegaci domagali się większego zainteresowania Komitetów dla pracy spółdzielni i sprawy unasowienia ruchu spółdzielczego.

POWIAT KOŚCIERSKI MUSI ZLIKWIDOWAĆ WPŁYWY BOGACZY WIEJSKICH

Zagadnienie walki klasowej najsilniej występowało w powiecie kościerskim, gdzie obserwuje się najwięcej przejawów wyzysku. Podczas jednego z zebrani ob. Sulewski, mieszkający w gminie Skarszewy, typowy bogacz wiejski zapowiedział swoje wystąpienie z ZSCH motywując je

tym, że nie może i nie chce współpracować z biedotą wiejską. Decyzja Sulewskiego wywołała wielkie zadowolenie zebranych ponieważ zamierzano go i tak w najbliższych dniach usunąć z szeregu ZSCH.

Do władz gminnych weszli najbardziej czynni członkowie ZSCH w tym wielu drobnych rolników i bezrolnych i ok. 20 proc. kobiet. Zebrania gminne odbyły się w 111 gminach wiejskich i 18 miejskich przyczem wybierano równocześnie delegatów na zjazdy powiatowe. Pierwsze z nich odbędzie się w dniu 16 bm. w Starogardzie. Kartuzach, Sztumie i w Tezewie, następnie 23 bm. w Wejherowie, Leborgu i Kwidzynie, 30 bm. — w Malborku, Elblągu i Kościerzynie, oraz dnia 6.2 — w Gdańsku. (m)



Rozrost naszych miast portowych wpływa poważnie na przeobrażenie się wyglądu okolicznych wsi. Mała wioska Witomino pod Gdynią zmienia się coraz bardziej w przedmieście tego miasta. Na zdjęciu nowy dom robotniczy w Witominie upodabniający tę wioskę do podmiejskiego osiedla.

Osiągnięcia Armii Czerwonej ilustruje wystawa TPPR w Słupsku

Staraniem koła TPPR przy centrum Wyszkoła Milicji Obywatelskiej w lokalu Powiatowego Zarządu TPPR otwarto wystawę, obrazującą osiągnięcia Armii Radzieckiej. Wystawa nosi tytuł „Siła i technika Armii Ra-

dzieckiej”. Starannie wykonane makiety i wykresy zaznająamią zwiędzających z osiągnięciami naszego sojusznika w dziedzinie wojskowości. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. (Ik)

Wejherowo rozpoczyna Rok Mickiewiczowski

W dniu 15 bm. odbędzie się w Wejherowie premiera „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza w opracowaniu scenicznym Mariana Skassya, w wykonaniu amatorskiego zespołu Państwowej Szkoły Powszechnej dla dorosłych i kursów gimnazjalnych.

Przedstawienie wystawione zostanie w sali ob. Prusinskie-

go w Wejherowie o godz. 19 i powtórzone dnia 16 i 17 bm. Ostatnie przedstawienie przeznaczone specjalnie dla uczniów wszystkich szkół w Wejherowie. (Lig)

Nowe Koło TPPR

Onegdaj zostało założone koło TPPR przy Państwowej Fabryce Maszyn Rolniczych Nr 2, które już w chwili obecnej skupia 170 członków i jest jednym z najliczniejszych w mieście. Przewodniczącym nowego koła wybrano Zemonę Bergnisa, zastępcą — Janinę Szulę.

Ponad 6 tysięcy osób zizeszają lebskie Zw. Zaw.

Na terenie miasta i powiatu lebskiego w 24 branżowych Związkach Zawodowych jest zrzeszonych ogółem 6471 członków — robotników i pracowników umysłowych lebskich zakładów pracy. Liczbą tą są objęte 1483 kobiety i 512 młodocianych. W 36 zakładach przemysłowych zatrudnionych jest ogółem 2414 osób. Najliczniejszy jest Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych, liczący 1843 członków następnym z kolei — Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Drzewnego i Leśnego, który zrzesza 348 robotników oraz Zw. Zaw. Kolejarzy — 654 członków. Lebskie Zw. Zawodowe przejawiają coraz intensywniejszą działalność, otaczając swą troską i opieką cały lebski świat pracy. (wojn)

Wieczór Ligi Morskiej w Starogardzie

Zarząd Obwodowy Ligi Morskiej w Starogardzie urządził dnia 8 bm. w sali Domu Kultury wieczór gwiazdkowy, uroczystym występowi artystycznym bułec Ligi Morskiej. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Plenarne zebranie Związku Zaw. Robotników Rolnych

W dniu 20 bm. odbędzie się w sali konferencyjnej OKZZ plenarne zebranie Związku Zawodowego Robotników Rolnych z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego.

Kurs kroju przy Państw. Gimnazjum Przemysłowo-Gosp. w Słupsku

Z inicjatywy kierownictwa Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Przemysłowo-Gospodarczego w Słupsku zorganizowany został trzymiesięczny kurs kroju, który rozpocznie się w dniu 24 bm. Uczestniczki będą pobierały naukę w zakresie kroju bielejny i konfekcji, udzielaną przez mistrzynię Celinę Krawiecką. Po zakończeniu kursu kroju dla absolwentek zostanie zorganizowany kurs zycia. (Ik)

29 STYCZNIA BAL PRASY - największa impreza KARNAWAŁOWA na Wybrzeżu

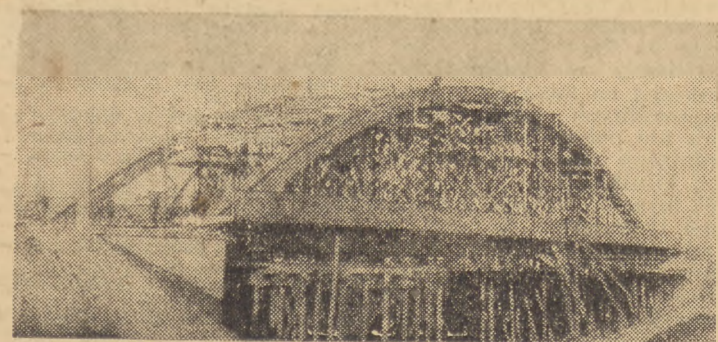
Gdański Oddział Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w służbie rolnika

Oddział gdański PZUW mając przede wszystkim na celu obniżenie składek ubezpieczeniowych dla biedoty wiejskiej, przystąpił do zbierania materiałów o stanie zamożności rolników w woj. gdańskim.

Zróznicowanie składek opierać się będzie na materiałach służących do wymiaru podatku gruntowego oraz na opiniach społecznych komitetów gminnych. Przyniesie ono poważną ulgę w składkach ubezpieczeniowych dla biedoty wiejskiej.

Od 1 stycznia br. w woj. gdańskim rozszerzony został przymus ubezpieczenia budowli od ognia, na ruchomości rolne; niezależnie od tego przystąpiono do ubezpieczenia zwierząt.

Gdański Oddział PZUW wśród wszystkich 15-tu istniejących oddziałów w Polsce zajął pierwsze miejsce w zbiorze składek. O rozwoju ubezpieczeń w oddziale gdańskim PZUW świadczy wzrost składek z 541 mil. zł w 1947 na 1.425 mil. zł w roku 1948.



Budowa mostu w Gdyni, który połączy ul. Portową z Chrzanowskie go

Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła Oddział w Elblągu

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostarczenie mebli szkolnych.

- 400 krzesel
- 300 stołów sosn. o wym. 1,20 x 0,70 x 0,80
- 70 łóżek żelaznych na słatce, koszarowych
- 2 szafy biurowe sosnowe
- 9 tablic ściennych sosn. 2,5 x 1,00
- 2 biurka
- 4 stoły sosn. 3,00 x 1,00 x 0,80
- 2 stoły sosn. 1,60 x 0,80 x 0,80
- 35 szafek ubraniowych sosn. 2 osobowych o wym. 1,60 x 0,50 x 2,40.

Rysunki i informacje otrzymać można od godz. 9-15 codziennie w biurze Oddziału Elbląg, ul. Ratuszowa 10.

Wadium w wysokości 1% sumy oferowanej winno być wpłacone do Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Elbląg konto Gdańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła Oddział w Elblągu, pokwitowanie wpłaconego wadium lub przelew dołączyć do oferty.

Oferty wraz z wypełnionym ślepym kosztorysem i podpisanymi warunkami przetargowymi w zabezpieczonych i zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Przetarg na wykonanie mebli” należy składać w Elblągu ul. Ratuszowa 10 do dnia 24 stycznia 1949 r. godz. 12.

Termin wykonania mebli do dnia 15 lutego 1949 r. o godz. 13-tej.

Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła Oddział w Elblągu zastrzega sobie prawo:

- wyboru dowolnej oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz bez obowiązku uszczerpkowania jakiegokolwiek odszkodowania.
- Zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót, uzupełnienie wyłączenia niektórych robót, przewidzianych kosztorysem jako też powiększenia robót kultu firmom.

GDANSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA Oddział w Elblągu 139/k

OGŁOSZENIE KONKURSU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku

złaga konkurs na dzierżawę bufetów kol. na stacjach: Laskowice, Chojnice, Skarszewy, Lipusz, Ryjewo i Gdańsk-Orunia.

Termin składania ofert do dnia 31. 1. 49 r. godz. 12.00. Warunki konkursu ogłoszone na większych stacjach. Bliższych informacji udziela się w Dyrekcji OKP. w Gdańsku, pokój 133 w godz. od 9-tej do 12-tej. 137/k

KSIEGOWOŚĆ

organizacja biura i przedsiębiorstwa handlowego — prawo — korespondencja handlowa — stenografia — itp. Kurs handlu krajowego i zagranicznego dla czynnych pracowników i kandydatów do zawodu handlowca. Wykłady wysyłamy do domu. Zgłoszenia kierować:

PAŃSTWOWE TECHNICUM KORESPONDENCYJNE DLA HANDLOWCÓW Warszawa, ul. Sienna 16. (Załączyć znaczek na odpowiedź). 88/k

GDANSKI URZĄD MORSKI

zakupi natychmiast węże gumowe z przekładką płócienną 2" i 3" o cienkiej ścianie, splaszczające się przy zwinianiu oraz węże parciowo-gumowe 2" i 3". Oferty przyjmuje: Gdański Urząd Morski, Wydział Zaopatrzenia, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Morska 22. 129/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIAST Życzeń Świątecznych i Noworocznych wpłaca zł 500.— na Fundusz Pomocy Zimowej Pow. Kartuskiego, Stanisław Anioł — Starosta Powiatowy Kartuski. 128

Z G U B Y

ZGUBIONO dowód osobisty, leg. partyjną, kartę RKU, Patoka Heronim, Elbląg. 144

WOLNE POSADY

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 Konstrukcji Stalowych — Wrzeszcz, Partyzantów 44 poszukuje wykwalifikowanego kalkulatora warsztatowego. 123/k

DYREKCJA OKRĘGOWA PAŃSTW. ZAKŁADÓW HODOWLI KONI w Gdańsku poszukuje natychmiast buchalterów, księgowych, pomocników kancelaryjnych do majątków i na miejscu. Zgłoszenia do Dyrekcji, Sopot, Przybyszewskiego 2. 170/k

GŁOS KOBIET

OSIĄGNIĘCIA I BRAKI W PRACY KOBIET w województwie gdańskim

Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych postawił na szerokiej płaszczyźnie zagadnienie udziału kobiet w życiu społecznym i politycznym naszego państwa.

Niepomiernie wzrosnąć musi aktywność kobiet i świadomość wielkiej roli, jaką powinny i mogą odegrać w walce klasowej i politycznej, w walce o pokój i o poprawę bytu, o rozwój gospodarczy Polski, o wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalistycznym.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk co tygodniowego dodatku poświęconego sprawom i życiu kobiety.

Będziemy pomagać sprawie całkowitego otrąśnięcia się kobiet z bierności, w której wiele z nich tkwi do tej pory, będziemy pomagać dziełu zdemokratyzowania szerokiego mas kobiecych i wyrwania ich spod wpływu wrotażnictwa. „Głos Kobiet” żyć będzie troskami zawodowymi i domowymi kobiety pracującej, jej troską o dziecko.

„Głos Kobiet” ujawni olbrzymi wkład kobiety pracującej do budowy Polski Ludowej, jej udział w pracy przemysłu, rolnictwa w krzewieniu oświaty, w rozwoju kultury i sztuki.

Wzywamy wszystkie kobiety pracujące Wybrzeża — żony, córki i siostry pracujących do nawiązania z nami ścisłego kontaktu, do pisania do nas o swych radościach i smutkach, osiągnięciach i brakach.

Powodzenie sprawy, służąc której zamierzamy, zależy od poparcia jakiego nam udzielą setki i tysiące partyjnych i bezpartyjnych działaczek, szerokie masy prostych kobiet.

Wierzymy, że we własnym dobru zrozumianym interesie poparcia tego nam nie odmówią. Kolegium Redakcyjne „Głosu Kobiet”.

Piękne serwisy stołowe

Nagrodę „Głosu Wybrzeża”

otrzymała przodownica pracy Antonina Maślak

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego w Gdańsku to jeden z przodujących zakładów nie tylko w woj. gdańskim, ale i w całym kraju. Panuje tu duch pra-

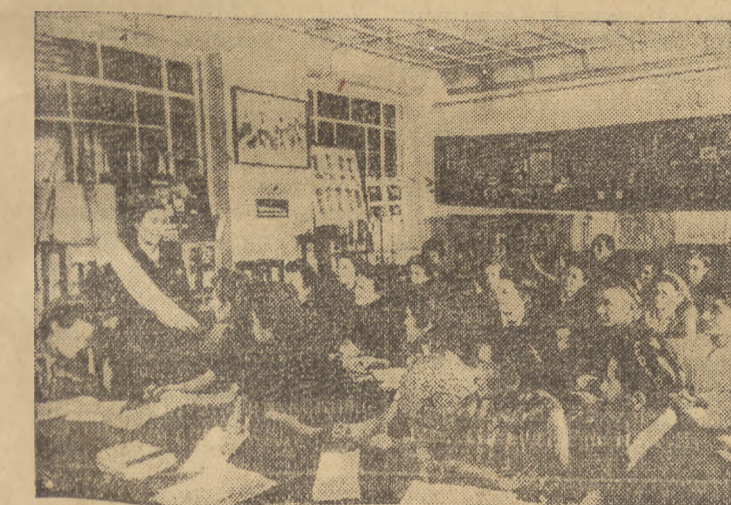
Kobieta u nas i w świecie

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, stworzona w listopadzie 1945 r. liczy obecnie 85 mil. członkiń z 53 państw.

Należą do niej kobiety różnych kolorów skóry, różnych przekonań politycznych. Złączyła je troska o pokój i postępowość ludzkości.

Maria Curie - Skłodowska mimo wspaniałych osiągnięć naukowych, nie miała prawa objąć katedry na Uniwersytecie paryskim, ponieważ była... kobietą.

Córka jej Irena Joliot Curie, która bawiła niedawno w Polsce na kongresie Intelktualistów we Wrocławiu, jest nie tylko profesorem, ale i komisarzem energii atomowej.



Uczona radziecka Naksud Chodzynowa (z lewej) wyklada przed słuchaczami Instytutu Włókienniczego w Faszkienio

Z okazji ukazania się pierwszego numeru „Głosu Kobiet” wydaje się właściwym dokonanie pewnego, choćby pobieżnego, bilansu osiągnięć i braków pracy kobiecej na Wybrzeżu. Rok ub. odznaczał się poważnym wzrostem aktywności społecznej i produkcyjnej kobiet. Aktywność ta znalazła swój wyraz zarówno we wzroście szeregów organizacyjnych Ligi Kobiet jak i przede wszystkim w znaczącym udziale robotnic i pracownic w postępowym ruchu klasy robotniczej — w współzawodnictwie pracy. Obok znanych nazwisk przodujących robotników pojawiły się nazwiska robotnic, świadczące o obywatelskiej dojrzałości i patriotycznej postawie mas kobiet pracujących.

Rozpatrzmy kolejno osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach pracy kobiet.

Liga Kobiet ma już 40.000 członkiń na ogólną liczbę 730.000 członkiń w kraju. Nie jest to liczba mała. Mankamentem jest niewielka inicjatywa niektórych Zarządów L. K. głównie w pow. kościerskim, kartuskim, lęborskim.

W akcji zatrudniania L. K. ma poważne osiągnięcia. Na 11 kursach przeszkolono 340 kobiet. Kobiety, które poznały dobrze czapnictwo, konfekcję, czy gospodarstwo domowe, zostały zatrudnione w 7-miu zorganizowanych spółdzielniach pracy.

Na kursy kroju i szycia, białaliterii, maszynopisania uczęszczało około 900 kobiet.

W dziedzinie gospodarstwa domowego zostały zorganizowane pokazy przyrządzania zdrowych i tanich potraw i kursy racjonalnego żywienia rodziny. Poradnia gospodarcza jest stale czynna.

Związki Zawodowe. Najważniejszą komórką pracy kobiecej w zakładach pracy są komisje kobiece, wybierane przez Rady Zakła-

dowe. W woj. gdańskim zorganizowano dotychczas 58 komisji kobiecych. Rady Kobiące Oddziałowe i Okręgowe, są czynnikiem doradczym i opiekuńczym dla Komisji Kobiecych. W wyniku działalności 56 takich Rad powstało przy zakładach pracy 10 żłobków i 25 przedszkoli.

Biorąc udział w naradach wytwórczych i we współzawodnictwie pracy, kobiety przyczyniły się znacznie do osiągnięć czynu przedkongresowego. Np. w zakładach pasmanterii w Gdańsku wykonano 20 tys. m gumy ponad plan, w fabryce „Dagoma”, w przełom marmelad i octu, dzięki pracy kobiet plan roczny wykonany został do dnia 15 grudnia. Takie przykłady możemy mnożyć.

Koła Gospodyń Zw. Sam. Chłopskiej posiadają szeroki zakres działalności. Na odcinku wiejskim mimo podwojenia liczby członkiń z 3070 na 6210, mamy stale za małą sieć organizacyjną. Stan ten tłumaczyć należy przede wszyst-

kim brakiem odpowiednich instruktorów Z. S. Ch., które mogłyby pomóc kobiecie wiejskiej w jej trudnej pracy.

W dziale społeczno-wychowawczym przeprowadzono 12 dwudniowych kursów, które ukończyło 570 kobiet wiejskich.

W dziedzinie pracy nad podniesieniem produkcji rolnej prócz kursów i pokazów podjęto akcję współzawodnictwa pracy, w której wzięło udział 155 kół i 50 gospodarstw indywidualnych. Współzawodnictwo objęło pielęgnację i plan ogrodu warzywnego, wagę tuczników, najlepsze stado drobiu itp.

W trosce o racjonalne żywienie rodziny, na 113 kursach przygotowały kobiety przetwory owocowo-warzywne, jako zapas witamin na okres zimowy.

Dział opieki nad matką i dzieckiem dostarczył dla 50 przedszkoli wiejskich bardzo pomysłowych urządzeń sanitarnych (pierwsze w Polsce); akcją letnią objęto 3500 dzieci.

Obrady aktywu kobiet w Gdańsku

12 bm. odbyło się w Komitecie Miejskim w Gdańsku zebranie aktywu kobiecego miasta.

Tow. Trapezyńska omówiła wytyczne pracy kobiet na tle uchwał Kongresu Zjednoczeniowego. Prelegentka zwróciła szczególną uwagę na wychowanie mas kobiecych w duchu internacjonalizmu i konieczności wyeliminowania wpływów rozpolitykowanego kleru, na oświecenie kobiet pracującą, opieką i wysuwanie najbardziej wy-

kwalifikowanych i najzdolniejszych robotnic na kierownicze stanowiska.

Fabryczne Rady Kobiące powinny objąć kierownictwo nad pracą określonych szkół podstawowych, nad realizacją planu wydatków socjalnych, szczególnie w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem.

Prelegentka omówiła szczegółowo zadania partyjnego aktywu kobiecego, w związku z reformą plac i z likwidacją systemu kartkowego.

Sprawozdanie z pracy Wydziału Kobiecego za mies. gruzień ub. r. złożyła tow. Kozłowska.

W dyskusji zabierały głos aktywistki, poruszając m. inn. szczególną wagę obsadzenia referatów socjalnych i kierownictwa placówek opiekuńczych przez kobiety.

Po przedstawieniu przez tow. Trapezyńską planu pracy Woj. Wydz. Kobiecego — towarzyski zgłaszały swój akces do poszczególnych sekcji wydziału.

Aktywistki z poszczególnych zakładów pracy podjęły się pomocy w kolportażu książek i broszur o Związku Radzieckim. Sumę uzyskaną z procentów zobowiązały się przeznaczyć na Dom Dziecka we Wrzeszczu.

Spółdzielnia czapnicza „Rywalka” walczy jeszcze z trudnościami

Spółdzielnia mieści się w niskim budynku przy ulicy Oruńskiej. Przez zakratowane parterowe okna widać z ulicy szujące na maszynach kobiety i przykrawającego czapki mężczyznę.

TYLKO DWÓCH MEŻCZYZYN Spółdzielnia istnieje od połowy listopada ub. r. — powstała z inicjatywy Ligi Kobiet, po zakończeniu 3 miesięcznego kursu czapniczego.

Spółdzielnia zatrudniła kobiety, które dotychczas nie mogły uzyskać pracy, z powodu braku kwalifikacji zawodowych. Pracuje w niej obecnie 25 kobiet i dwóch mężczyzn — kierownik techniczny i jego zastępca, gdyż nie ma jeszcze kobiet o dostatecznych kwalifikacjach zawodowych na ich miejsce.

DUŻE MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWE Spółdzielnia nasza jest jedną tego typu w województwie. Nie mamy zatem konkurencji. — mówi ob. Konieczna. 1 stycznia skończył się drugi kurs czapniczy. W tych dniach przybędzie więc do nas 25 nowych pracownic.

Punktem wyjścia dla założenia Spółdzielni były kredyty z BGS, przy pomocy których odremontowaliśmy lokal i zakupiliśmy kilka maszyn.

Zamówień mamy więcej, niż możemy wykonać przy obecnej ilości narzędzi pracy, istnieje konieczność dalszych inwestycji. Mamy

obiecane dotacje z Min. Pracy i Opieki Społecznej, która dopomogłaby nam te trudności rozwiązać.

Wykonujemy czapki mundurowe dla MKZ, Stoczn i Sąd Apelacyjny; poza tym czapki cywilne systemem nakładczym dla Centrali Spółdzielni Pracy w Gdyni, która daje nam materiał i dodatki, a o placu robocznym.

Obrót Spółdzielni w grudniu wyniósł 475 tys. Czapek cywilnych wykonaliśmy ok. 3 tys. sztuk.

DLACZEGO STANĘŁY MASZYNY? Oglądamy warsztat Spółdzielni. Wchodzimy do sporej, widnej sali. Tu będzie w przyszłości świetlica. Tymczasem jest pusto i zimno. Jedynie na ścianie wisi apteczka, pierwsza zdobycz pracownic.

Obok w małym pokoiku, pochylona nad żelazkiem, prasuje czapki Elżbieta Bigos.

Jestem zadowolona z tej pracy, gdyż szycie czapek jakoś mi nie szło — tłumaczy nam.

Wchodzimy na salę maszyn. Nie słychać charakterystycznego stukotu, maszyny stoją bezczynnie, a kobiety przeważnie młode dziewczęta, kręcą się bezzadnie po sali.

— Co się stało pytamy ze zdziwieniem?

Aleksandra Zemsta, jedna z energiczniejszych pracownic stara się wszystko wytłumaczyć.

Wzięliśmy się do pracy z prawdziwym zapałem. Pracujemy na akord. Dostajemy 72 zł. od czapki.

Tylko akcja zdrowia nie przyniosła dostatecznych wyników np. na 350 przyznanych miejsc w uzdrowiskach, wykorzystano tylko 160.

Dzięki ostatnim wyborom do władz gromadzkich Z. S. Ch. kobiety osiągnęły 170 miejsc w Zarządach. Jest to jeszcze mało, ale wskazuje na znaczną poprawę w stosunku do stanu dotychczasowego.

Reasumując musimy stwierdzić, że uzyskaliśmy już w wielu dziedzinach poważne osiągnięcia. Nie można jednak zamykać oczu na braki w pracy i im lepiej będziemy sobie z nich zdawać sprawę, tym szybciej potrafimy je przezwyciężyć w br.

Mankamenty są następujące: nieskoordynowanie pracy w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, brak udziału Ligi Kobiet, Komisji Kobiecych i Rad Kobiecych w kontroli funduszu socjalnego. Mała sieć żłobków, przedszkoli i świetlic dziecięcych.

Słaby udział kobiet w kontroli handlu, komisjach cennikowych, walce ze spekulacją, sklepowych komitetach członkowskich, spółdzielczości miejskiej i wiejskiej.

Inż. Zawadzka.



W przemyśle rybnym pracuje wiele kobiet, nie brak wśród nich dwudziestoletnich dziewcząt i słwych już starszerek.

Na zdjęciu widzimy ob. Kazimierzka, gdy nakleja etykiety na konserwy.

Ma ona 68 lat, lecz nie chce jednak zaprzestać pracy, a w dokładnym wykonaniu obowiązków potrafi prześcignąć nie jedną młodą koleżankę.

Kierownictwo Fabryki Konserw „Syrena” wyraża się z uznaniem o pracy ob. Kazimierzka.

Na wsi tworzą się kadry aktywistek Kobiety w zarządach gminnych ZSCh

Gromada Wysokie w gminie Łęczysze jest jedną z najbardziej rozwiniętych gromad powiatu Lęborskiego. Wybory do zarządu Z. S. Ch. odbywały się tu w śnieżny, wietrzny dzień. Odbywały się w lokalu zimnym, brudnym, z powybijanymi oknami, ale nadającym się na ładną świetlicę o ile oczywiście będzie należało odremontować. I to będzie pierwsze zadanie nowego zarządu.

Po referacie „Walka klasowa na wsi” — wywiązała się dyskusja.

— Ale tu u nas niema bogactw — odezwał się nieufnie jeden z zebranych.

— Tymbardziej potrzebna Wam jest Samopomoc, która ma właśnie otoczyć opieką biednych chłopów, wyjaśniał.

— Ale wy tu tak ładnie gadacie, a u nas jest chora kobieta z sześciorgiem dzieci, jeździła do gminy i nikt jej nie pomógł.

— Pomóżemy.

Na zebraniu było 10 kobiet i 18 mężczyzn — do zarządu po długich namysłach wybrano aż 5 kobiet. A wybierali sumienie. Była naprzykład kandydatka jedna kobieta, która miała kilkoro dzieci i była sa-

ma na gospodarce. Sprzeciwiali się, że nie będzie miała czasu do Zarządu Gminnego jeździć, spraw pilnować. Wybrali inną młodą i wolniejszą, jednocześnie jako delegatkę na gminne zebranie wyborcze.

...A chora kobieta zaraz na jutro znalazła się w szpitalu.

Było nas cztery tow. Starczewska, Polańska, Kisielewska i ja. Z Wysokiego pojechałyśmy do Lęborka na zebranie Powiatowej Rady Kobięcej Z. S. Ch.

Na zebraniu było ciepło i przytulnie. Myśmy wpadły ośnieżone, pełne wrażeń z terenu.

— Patrzcie przed chwilą była teoria, a to jest życie — powiedziała po wysłuchaniu naszego sprawozdania tow. Janakowa z K. C.

Na zebraniu była dr. Korzeniowska z Lęborskiego Ośrodka Zdrowia. Ona to właśnie zajęła się sprawą Antoniny Winogradzkiej, która jak powiedziała znalazła się na jutro w szpitalu. A jej dziećmi zaopiekowała się gmina.

W gromadzie Koszakowo przyszedł na zebranie wyborcze sami mężczyźni. Zapytaliśmy dlaczego niema kobiet. Rezerwowali się po pół godzinie sprzeczali pięć kobiet.

I tu po referacie wywiązała się dyskusja.

— Ja w sprawie tej Spółdzielni Samopomocy. Tam soltys trzyma kumoterstwo z bogatymi, a biedni nie dostają. Tak było przy podziale żarówek — odezwał się jeden z chłopów.

— To wybierajcie małorolnych do zarządu. Więcej kumoterstwa bogatych nie będzie.

Drugi znowu opowiadał, że w okresie siewu i zbiorów korzystał z pomocy sąsiada i sam pomagał sąsiadowi.

— Ale nie jestem przeciw żadnym bogaczom — zakończył.

Naturalnie, że nie. Wyjaśniliśmy zebrany, że bogaczem jest ten, kto wyzyskuje najemną pracę ludzką.

Potem zaczęto wybory. I wybrano wszystkie 5 kobiet do zarządu. Widzicie więc, że trzeba tylko przełamać opieszałość kobiet, a praca ruszy napewno.

Kurs planowania i statystyki

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Gdańsku, zawiadamia, że kurs Planowania i Statystyki, rozpoczyna się 17 bm. o godz. 17-ej, w I k l u wianym, przy ul. Roosevelta 13 i p.

Zapisy przyjmujemy do dnia 15 bm. w godz. 8 — 15-tej i w czwartki od godz. 8 — 18-tej, w w/m lokalu.

2-go lutego międzyokręgowy mecz bokserski Wybrzeże-Pomorze

BYDGOSZCZ. Zarządy pomorskiego i gdańskiego OZB ustaliły definitywny termin międzyokręgowego meczu bokserskiego Wybrzeże — Pomorze w Bydgoszczy w dniu 2 lutego. Reprezentacja Wybrzeża wystąpi na ringu bydgoskim w następującym składzie: Justka, Gignat, Anikiewicz, Kudłacz, Zieliński, Chychła, Kwiatkowski, Rudzki i Białkowski. Skład reprezentacji Pomorza nie został jeszcze ostatecznie wyznaczony. Pewne jest spotkanie w wadze piórkowej między Krużą i Anikiewiczem oraz w wadze półśredniej między Palińskim i Chychłą.

W niedzielę „Gedania” — „Warta”

W niedzielę 16 bm. w hali sportowej przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu pięściarze „Gedania” rozegrają mecz bokserski z „Wartą” Poznańską. Spotkanie zapowiada się atrakcyjnie, gdyż pięściarze „Warty” zremisowali w ubiegłą niedzielę z ŁKS — drużynowym mistrzem Polski ub. roku.

Rozwój sportu pływackiego w Szczecinie

SZCZECIN. Nowo wybrany zarząd OZP-ów, z prezesem Karolem Kubiakiem, kierownikiem pływackim

Czechosłowacja — Austria w hokeju

PRAGA. W dniach 15 i 16 bm. rozegrane zostaną w Wiedniu między państwowe spotkania hokejowe Czechosłowacja — Austria. Przed spotkaniami tymi drużyna Czechosłowacji rozegra w Bratysławie w dn. 15 bm. mecz przygotowawczy z angielskim zespołem „Harringay Racers”, bawiącym obecnie na tournée w Czechosłowacji.

11 lyżwiarzy wysyłają USA na mistrzostwa świata

CHICAGO. Mistrz świata w jeździe figurowej na lodzie, Amerykanin Dick Button startować będzie na tegorocznych mistrzostwach świata w Paryżu. Na mistrzostwa te, które odbędą się w lutym br. Stany Zjednoczone reprezentowane będą przez 11 lyżwiarzy z Buttonem i Shermanem na czele.

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. Państwowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przyznał nagrody 58-mu czołowym trenerom ZSRR, którzy zajmowali się przygotowaniem utalentowanych sportowców, jak również wychowaniem nowych mistrzów Związku Radzieckiego. W ubiegłym sezonie sportowcy radzieccy ustanowili 197 rekordów krajowych, z których 13 prze-

wyższa oficjalne rekordy światowe. Wśród mistrzów ZSRR znajduje się m. in. Iliasow, który kilkakrotnie poprawiał rekord ZSRR w skoku wzwyż. Najlepszy swój wynik uzyskał Iliasow podczas zawodów w Polsce.

Nagrodę otrzymał również trener estoński Fred Kudu, który przygotował mistrza i rekordzistę w 10-cioboju, w dysku i kuli —

Hejno Lippa. Wynik Lippa w 10-cioboju — 7,780 pkt. jest trzecim w historii sportu światowego.

W Baku odbyły się wielkie zawody gimnastyczne „Trudowych Rezerw”, które zgromadziły na starcie 180 zawodników i zawodniczek. Program zawodów obejmował ćwiczenia na przyrządach oraz ćwiczenia wolne. Zawodnicy zademonstrowali doskonałą technikę i wyszkolenie. W szczególności wyróżnił się zawodnik moskiewski Griszin, uzyskując 55,3 pkt. oraz zawodniczka Stołpowskaja — 55,8 pkt. Dobrą notę otrzymał Gryfin za ćwiczenia na koniu. Drużynowo pierwsze miejsce zajął „Kolektyw Gimnastyków” z Moskwy — 861,7 pkt.

Reprezentacja Szczecina na mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

SZCZECIN. W celu wylonienia kandydatów na wyjazd na mistrzostwa Polski w Lublinie, OZTS w Szczecinie zorganizował zawody tenisa stołowego pod nazwą „Turniej Asów”.

Startowało 10-ciu najlepszych ping-pongistów okręgu. Walki były bardzo zawzięte i padło dużo niespodziewanych wyników. Największą niespodzianką była pierwsza przegrana mistrza okręgu Brzozy (Żyd. KS) z Richterem z „Pocztowca” w stosunku 1:2. Na mistrzostwa Pol-

ski wyjeżdżają: Brzoza, Richter, Werwer (Żyd. KS) i Stępiak („Pocztowiec”).

WYŚCIG KOLARSKI WARSZAWA-PRAGA-WARSZAWA odbędzie się w dniach 1-9 maja

WARSZAWA. W dniu 13 bm. przybyli do Warszawy na konferencję w sprawie wyścigu ko-

larskiego Warszawa — Praga — Warszawa, przedstawiciele redakcji „Rudego Prawa” w osobach p. Lederera i zastępcy red. nac. Volfa. Delegaci Czeskiego Związku Kolarskiego oczekiwani są w piątek lub w sobotę.

Na wspólnej konferencji z redakcją „Trybuny Ludu” ustalono, że wyścig na trasie Praga — Warszawa rozegrany zostanie w dniach 1-9 maja, ze startem w Pradze i z metą w Warszawie.

Po przyjeździe delegatów Cz. Z. Kol. odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli obu redakcji: „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”, PKol., Cz. Z. Kol. i GCKP.

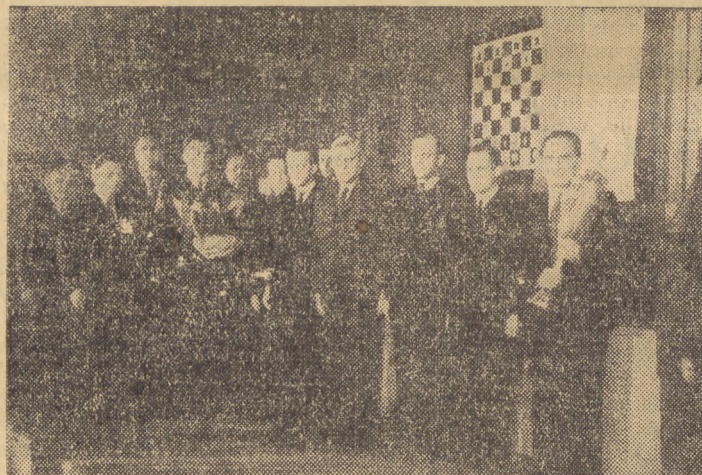
Organizatorzy dołożą wszelkich starań, aby w wyścigu W—P—W wzięli udział doskonali kolarze Związku Radzieckiego.

„Czyn” (Gdynia) — „Bałtyk” (Koszalin) 9:7

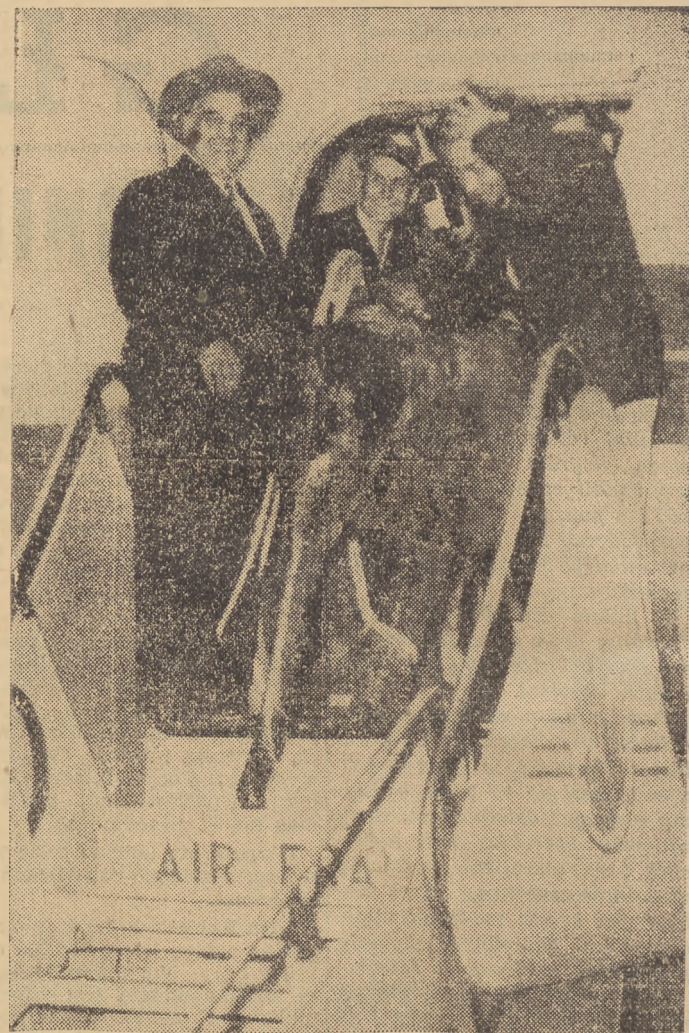
SZCZECIN. Towarzyskie spotkanie pięściarskie, rozegrane w Koszalinie, między gdyniskim „Czynem” a „Bałtykiem”, zakończyło się zwycięstwem boksersów „Czynu” w stosunku 9:7. Przegrana „Bałty-

ku” spowodował brak Wierzbowicza, który oddał punkty walkowerem.

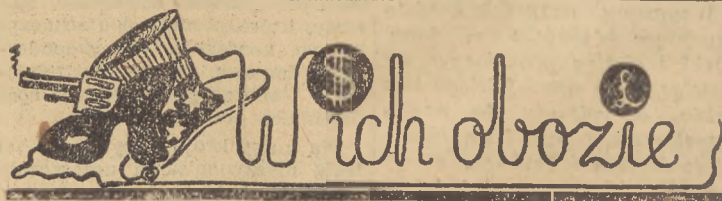
Wyniki poszczególnych walk są następujące: w wadze muszej — Bęcher (Cz) uległ Graczykowi, w koguciej — Samulewicz (Cz) zremisował z Jankowskim; w piórkowej — Stefaniak (Cz) po dobrej walce wygrał z Kosickim; w lekkiej I — Łukacz (Cz), rozperzadzający silnym ciosem, wygrał przez k. o. w II rundzie z Basselem; w lekkiej II — Kuźmiński (Cz) zwyciężył przez t. k. o. Graczyka II; w półśredniej — Janulewski (Cz), po emocyjnej walce został pokonany przez Zdrojewskiego; w półciężkiej — Lick (Cz) wygrał w. o.; w ciężkiej — Janicki (Cz) poddał się w II rundzie Janaskowi.



Mecz szachowy Polska — Czechosłowacja zakończony został zwycięstwem Czechów w stos. 14:6. Na zdj. drużyna czeska



Z Tripoli do Orly!
Młode słoniętko doskonale zniósło podróż samolotem
Maly „Sambou” został oficjalnie zaangażowany do cyrku Bouglione



Niepokojące wynurzenia wielebnego W. H. Elliota

Na łamach angielskiego pisma „Sunday Graphic”, ukazał się ostatnio artykuł wieloebnego W. H. Elliota, znanego wychowawcy młodzieży, który rzuca ciekawe światło na zabagnione stosunki i specjalną atmosferę kultu pieniądza i przemocy, wśród młodzieży anglosaskiej. Wielebny Elliot przyglądając się z bliska rozmiarom zepsucia i zła, szerzącego się wśród młodzieży, uderza na alarm, aby zmobilizować opinię do zwalczania wzrastającej przestępczości wśród młodzieży.

Oto, co m. inn. pisze W. H. Elliot:

„...Macie przed sobą prawdziwe statystyki, mówiące o wzroście przestępczości wśród młodzieży angielskiej po zakończeniu wojny i w obecnym okresie. Te statystyki są tak wymowne, że zmuszają do zastanowienia się każdego myślącego człowieka.

ka. Pozwolę sobie przytoczyć pewne z nich.

Od r. 1938 kradzieże wzrosły o 36%. W 1947 roku ilość popełnionych kradzieży wzrosła do 41%, — od 21 do 29% zbrodniarzy stanowili chłopcy i dziewczęta. Weźcie pod uwagę włamania i rabunki. Zgodnie ze statystykami obrazującymi stan przestępczości w 1947 roku, na każdym stu przestępców 68 liczyło 21 lat, 52 do 17 lat. Reasumując; należy stwierdzić, iż ilość przestępstw popełnianych przez młodzież angielską, liczącą do 21 lat, wzrosła o 69%. Ta statystyka rzeczywiście jest przerażająca.

W dalszym ciągu swych wywodów wieloebny W. H. Elliot nawołuje czynnik społeczne oraz prasę, film i radio, do podjęcia szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do zahamowania przestępczości wśród młodzieży.

Dwie dziewczyny rozebrały się. Niemcy patrzyli na nie oczami chciwymi i pełnymi wrogości. Zaś dziewczyny, uśmiechając się, poszły naprzód i nieoczekiwanie dla wszystkich zaśpiewały:

Wyklęty, powstań ludu ziemi...
Chana zobaczyła: wawóz. Do świadomości jej dotarły jeszcze słowa kobiety, która szła obok: „To jest Babi Jar...” Następnie Niemiec schwył Alę i z rozmachem cisnął dziewczynkę do wawoza. Z głębi wnętrza swoich Chana wydała skowyt i od razu umilkła, odwróciła do Niemca, wysoko podniosła rękę, zawołała:

— Józek przyjdzie! Czerwona Armia przyjdzie! Za wszystko zapłacicie, bydlaki!...

Przypędzono ich do samego wawoza, dano serię z automatu.

Przy kupie rzeczy Niemcy klócili się.
— Powiedziałem ci, że ten zegareczek jest mój...
— Powiedziałeś o innym, ten odłożyłem sobie sam...
Wsadził do kieszeni kilka pierścionków, a wśród nich również i ów, kiedyś włożony na palec wzruszonej Chany przez krawca-marzyciela... A oto szubka Alusi, Chana zdążyła ją wczoraj naprawić... Nikt tej szubki nie bierze... Bielizna, zabawki, damskie torebki, szczudła, modlitewniki, kapelusz z dużym piórem...

9.
Jesień była chłodna. Rozpadały się deszcze. Głębokie, podobne do studni, okopy napełniły się wodą. Ludzie marzli, kichali, klęli. W dzień i w nocy — bomby — pociski, miny. Wydaje się, że nieprzyjacieli przestudiował każdy kawałek ziemi. Jak dużego można wytrwać w takim piekle? Józef wzruszał ramionami — rozkaz: utrzymać się.

Dawno już nie było pocztu. Ale oto losy ulitowały się, czołgając się dotarł pułkowy pocztylion Serdenko. Ciekła z niego woda. Wyciągał z za pazuchy radość ludzi: niebieskawe, żółte, szare koperty, złożone w trójkąci kartki ze szkolnych zeszytów, dwie gazety — wojskową i moskiewską.

(C. d. n.)

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(88)

A Niemcy mają oczy beczelne, patrzą i śmieją się. Oto jeden z nich odwrócił się, choć to zwierzę, ale i jego ogarnia przerażenie... Gdzie są nasi? Gdzie Józek? Naturalnie, nasi zwyciężą, lecz kiedy?... Bo ci przecież zamęczą wszystkich...

Gdzie się znalazła? Wciąż jeszcze — ulica Lwowska. W tym oto domu mieszkała kiedyś starsza siostra Chany, Fienia, miała męża krawca, ładny sztyl... Gdy Chana poznała się z Nuchimem, to przyszła do siostry, rozplakała się, jak od matki chciała jej błogosławieństwa. Nuchim był dobry, tylko wariat... Po jego wyjeździe niefatwo było z Józkiem. Zarabiała jako pracznia, później sprzączka. Jednak postawiła Józka na nogi. Naturalnie, Leo miał lepsze życie, ale Józek ma ład w głowie. Liczą się z nim, z pewnością jest obecnie dowódcą... I żonę znalazł dobrą. To tak łatwo powiedzieć, że Raisa jest kapryśna, wszystkie kobiety są kapryśne, ale serce ma złote. No i dobrze zrobiła, że poszła na wojnę, wszyscy muszą walczyć, jeśli się ma do czynienia z takimi zwierzętami... Teraz jest zrozumiałe, dlaczego Steszenko perswadował jej: Zmija!... A Wiera Platonowna — to prawdziwy przyjaciel. Co z nią zrobiły te bydlaki? Może również zesłał?... Szosa... Była tutaj bardzo już dawno temu — jeździli z Nuchimem na wesele Róży. Nuchim zabawnie tańczył. A i ona tańczyła wtedy — polkę... Oto i życie jest już poza nią. Ale Alusia... Nie można pozostawić Alusi — ona dopiero zaczyna życie... Gdzie się znajdują teraz? Zda się, że to jest ulica Mielnika...

Domy skończyły się. Dokoła pustkowie, to pagórek, to wawóz i piasek, dużo piasku. Wszyscy zatrzymali się,

dalej nie puszczają. Niektórzy posilali się. Kobiety uspokajały dzieci. Starzec błagalnie śpiewał: „Wyprowadź lud twój z Egiptu...”

Zapadał mrok, kiedy zbliżali się do niemieckiego szabanu. Chana zobaczyła na wydeptanej trawie stoły. Jak w kancelarii... Z pewnością zapisują, dokąd skierować... Przepuszczano ludzi niewielkimi grupami — po trzydziestu. Obok Chany znalazły się dwie dziewczyny w strojnych sukienkach, był tu również zwariowany starzec, ten, który wziął Alę na furmanke.

Niemiec wziął paszport Chany. Zapytał:
— Pan odnotuje?
Ale Niemiec rzucił paszport na ziemię, krzyknął:
— Nie rozmawiać! Kosztowności!
Chana podała mu pierścionek zaręczynowy i trzy srebrne łyżki.
— To wszystko?

Puszczono ich dalej. Inny Niemiec wołał:
— Rozbierać się! Prędzej!
Chana stała bez ruchu. Niemiec uderzył ją.
— Rozbierać się! Dziewczynkę rozebrać!
Cóż to jeszcze takiego wymyślili? Zwierzęta!... Chana zaczęła rozbierać Alusię. Dziewczynka płakała:
— Babuniu, ja nie chcę się kąpać! Babuniu, zimno...
Chana pochwyciła ją na ręce, przytuliła do swego wyschniętego ciała, jeszcze usiłowała ją rozgrzać.
Starzec zdjął marynarkę.
— Spodnie zdjąć! Prędzej!
Starzec odrzekł:
— Nie.

Wówczas Niemiec uderzył go w twarz, starzec zachwiał się, ale nie upadł; oczy jego zalały się krwią i gardłowym ostrym głosem zaczął wykrzykiwać:
— Bądź przeklęty ty i nasienie twoje, i dom twój, i droga twoja!

Nadbiegł inny Niemiec, kolbą automatu zmiażdżył głowę starca. Ala płakała.
— Babuniu, ja się boję...
— Mnie zabijcie, a dziecko zostawcie! — błagała Chana.
— Nie rozmawiać! Naprzód! Prędzej!